DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE IV.

Rok XXI. Kraków, niedziela 5 czerwca 1938 Nr. 190

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

20 groszy

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

C. I. W. F. — wojskową szkołą akademicką

Warszawa, 4. 6. PAT. W dniu 4 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którym przyjęto m. in. następujące projekty ustaw: 1) projekt ustawy o akademii wychowania fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie; projekt ten przekształca Centralny Instytut Wychowania Fizycznego na wojskową szkołę akademicką.

2) projekt ustawy o poprawie finansów ubezpieczalni krajowej w Poznaniu. Projekt ten ma za zadanie pełne i definitywne przywrócenie równowagi finansowej ubezpieczeniu emerytalnemu robotników rolnych na obszarze woj. pomorskiego i poznańskiego.

Adw. Szumański skazany na 6 miesięcy bez zawieszenia

Warszawa, 4. 6. PAT. Dziś o godz. 16-tej w Sądzie Okręgowym w Warszawie w wydziale odwoławczym karnym zapadł wyrok w sprawie adwokata Wacława Szumańskiego, oskarżonego o znieważenie ministra sprawiedliwości Grabowskiego, skazujący adwokata Szumańskiego na 6 miesięcy więzienia. Sąd Okręgowy postanowił kary nie zawieszać.

—<>—

PROF. FREUD WYJECHAŁ Z WIEDNIA DO LONDYNU

Londyn, 4. 6. (L) Agencja Reutera donosi z Wiednia, że słynny uczony, twórca psychoanalizy, prof. Freud odjechał dziś do Londynu.

Obniżenie kary doc. Cywińskiemu
do połowy -- w uwzględnieniu okoliczności łagodzących

Warszawa, 4. 6. PAT. Dziś o godz. 14-tej Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok w procesie Stanisława Cywińskiego i Aleksandra Zwierzyńskiego. Sąd Apelacyjny w stosunku do osk. Cywińskiego uchylił wyrok Sądu Okręgowego co do wymiaru kary i skazał go na rok i 6 mies więzienia z zaliczeniem oskarżonemu na poczet kary aresztu od dnia 15 lutego 1938 r. do 11 kwietnia b. r.

Wyrok Sądu Okręgowego, uwalniający red. Zwierzyńskiego Sąd Apelacyjny zatwierdził. Od osk. Cywińskiego Sąd postanowił zasądzić 120 zł. tytułem kosztów sądowych.

Sąd Apelacyjny ogłosił następujące

MOTYWY SWEGO WYROKU:

Cytata przytoczona w inkryminowanym artykule o obwarzanek należy do śp. Marszałka Piłsudskiego i o tym pisząc artykuł. oskarżony Cywiński wiedział. Wskazuje na to broszura Wańkowicza p. t. C. O. P., w której wyraźnie zaznaczono i zaakcentowano, że cytata należy do śp. Marszałka Piłsudskiego, o czym nie mógł nie wiedzieć osk. Cywiński, pisząc inkryminowany artykuł w krótkim czasie po przeczytaniu broszury Wańkowicza.

Śp. Marszałek Piłsudski jest czczony przez naród, bowiem dla tego narodu poświęcił całe życie, wywalczył największą dla niego wartość — niepodległość Polski — jest symbolem tego narodu, a więc i obraza śp. Marszałka Piłsudskiego godzi w najświętsze uczucia narodu i tym samym obraża naród.

Z uwagi na dotychczasowe życie oskarżonego, jego zasługi dużej wartości, położone w dziedzinie budzenia ducha polskiego (praca na odcinku szkolnictwa, tajne nauczanie, tworzenie tajnych kół młodzieży) podczas okupacji niemieckiej i rosyjskiej, wyjazdy na teren Rzeszy niemieckiej dla obrony Polaków przed zgermanizowaniem, praca na niwie literackiej oraz z uwagi na jego chorobliwy stan nerwów, należy uznać, że zachodzą okoliczności łagodzące i dlatego nawet wobec wysokiego napięcia złej woli przy popełnieniu czynu, o którym wspomina Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że współmierną karą dla oskarżonego będzie kara 1 roku i 6 miesięcy więzienia.

Wyrok Sądu Okręgowego w stosunku do oskarżonego Zwierzyńskiego jest słuszny. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenie Sądu Okręgowego co do braku dowodów winy tegoż oskarżonego.

Powstanie meksykańskie nie wygasa

San Antonio (Texas) 4. 6. PAT. Według wiadomości, pochodzących z Meksyku, w stanach Tamaulipas i Chilhuahua doszło do ponownych wystąpień Cedillistów. Garnizon związkowy w mieście Carrera Torres w stanie Tamaulipas został wzięty do niewoli przez zwolenników gen. Cedillo. Prócz tego potwierdziły się wiadomości o nawiązaniu kontaktu między gen. Cedillo a posterunkami granicznymi Jedna z dywizyj kawalerii w stanie Tamaulipas odmówiła wyruszenia przeciwko zwolennikom gen. Cedillo. Równocześnie donoszą o coraz częściej zdarzających się aktach terroru dokonywanych przez integralistów.

Wczoraj wieczorem wysadzili oni dynamitem tor kolejowy na linii San Luis Tampico w pobliżu dworca Cardenas. Pociąg wykoleił się, przy czym jedna osoba zginęła, a dwie zostały ciężko ranne.

W poszukiwaniu adwokatów, znających język polski...

Kowno, 4. 6. PAT. Prasa donosi, że litewskie ministerstwo spraw zagranicznych poszukuje adwokatów, którzy by mogli prowadzić korespondencję w języku polskim. W sprawie tej jeden z dzienników pisze: „Ponieważ rada adwokacka nie może ustalić, którzy adwokaci umieją po polsku, nadesłała spis wszystkich adwokatów kowieńskich".

NA POSTERUNKU:

ZAKŁOCENIA W ETERZE

(D. L.). KRAKÓW, 5 czerwca.

Dyrekcja Polskiego Radia rozesłała w tych dniach prasie obszerny komunikat na temat obecnego stanu walki z zakłóceniami w odbiorze radiowym. „Polska dotychczas nie ma ustawy ogólnej, regulującej sprawę zwalczania zakłóceń radiowych“ — czytamy w komunikacie, który w dalszym ciągu szeroko i długo rozwodzi się o przyczynach różnych niedomagań i zakłóceń technicznych, które z przyjemności słuchania radia czynią istną udrękę. Okazuje się, że tanim kosztem można te zakłócenia usunąć. Wystarczy, ażeby każdy dentysta zabezpieczył odpowiednim urządzeniem swoją wiertarkę elektryczną, a sąsiedzi odetchną z ulgą i nie będą narażeni na rozstrój nerwowy z powodu trzasków w odbiorniku.

Sprawa, jak widać, zależna jest od dobrej woli i życzliwości poszczególnych obywateli, mających u siebie w domu małe motorki elektryczne, które są głównym źródłem owych zakłóceń. Rzecz przy odpowiednim uświadomieniu dałaby się pomyślnie załatwić. Ale co ze swej strony uczyni kierownictwo Polskiego Radia, by ustrzec program radiowy, i tak stojący na niezbyt wysokim poziomie, od stokroć gorszych jeszcze zakłóceń i zgrzytów, które niestety coraz częściej powtarzają się ostatnio w odbiornikach w postaci różnych „prelekcji“ i komunikatów, będących propagandą pewnego określonego kierunku politycznego, powiedzmy ściślej: propagandą Ozonu i jego 13 „zbawiennych“ tez.

Nie będziemy powoływali się na statystykę, ogłoszoną dopiero niedawno przez dyrekcję Polskiego Radia, a ilustrującą rozmieszczenie odbiorników radiowych w mieście i na wsi. Nie będziemy wskazywali, że skoro ponad 3/4 ogó-

łu radiosłuchaczy, to żywioł miejski, w którym społeczeństwo żydowskie jest w pewnej mierze reprezentowane, to przecież nie leży chyba w interesie samego Radia jako przedsiębiorstwa, zrażanie sobie swoich abonentów żydowskich tego rodzaju „audycjami“, jak np. ostatni niesłychany w tonie odczyt p. Katelbacha, który stał się przedmiotem interwencji posła Sommersteina u p. premiera. Ale skoro Radio, wbrew swemu przeznaczeniu wprowadza politykę do swoich audycji, domagamy się przynajmniej zachowania zasady fair-play. Równe prawa dla wszystkich! Jeśli wolno p. Katelbachowi snuć przed mikrofonem swoje „koncepcje“ zbawienia Polski, oparte na wyrugowaniu Żydów z wszelkich dziedzin życia zbiorowego, prymitywna lojalność wymagałaby, ażeby przed mikrofon dopuścić także przedstawicieli takich obozów politycznych w Polsce, które nie widzą zbawienia w tym, że „wyruguje“ się 3 i pół miliona obywateli. Wolno przemawiać p. Katelbachowi — proszę bardzo, potrafimy uszanować wolność słowa. Ale — audiatur et altera pars. Niech zabiorą głos przedstawiciele polskiej demokracji, niech wreszcie dana będzie możność bezpośredniego zwrócenia się do opinii polskiej — przedstawicielom społeczeństwa żydowskiego w Polsce.

Uprzywilejowanie jednego tylko kierunku politycznego w Polskim Radio, przy całej jego mizerii programowej, przy tendencyjnym i jednostronnym podawaniu informacji z kraju i zagranicy, — wszystko to stwarza atmosferę nieustannych zakłóceń i zgrzytów w naszym eterze, bardziej nieznośnych i przykrych dla ucha od zakłóceń technicznych, a zgrzyty te sprawiają, że okresy przerwy w audycjach są daleko milej widziane, a raczej słyszane, od audycji samych.

TRZEJ Z ROSZ PINA

Podwójny wyrok śmierci, wydany przez trybunał sądu wojennego w Haifie, mocą którego dwóch młodzieńców żydowskich, członków Betaru w Rosz Pina, skazanych zostało na karę śmierci przez powieszenie, jest wydarzeniem, które wstrząsnąć musi opinią żydowską, bez względu na takie czy inne nastawienie polityczne. Od dwóch lat przeszło trwa w Palestynie nieustanny terror arabski, który zakłóca spokojne życie obu odłamów społeczeństwa palestyńskiego, terror, który dotąd pochłonął ponad 170 ofiar żydowskich. Żydzi palestyńscy nie są stroną atakującą, lecz atakowaną. Mimo to przez dwa lata z najwyższym heroizmem stosował zdyscyplinowany jiszuw żydowski w Palestynie metodę samoopanowania i niepoddawania się jakimkolwiek impulsom odwetowym.

Taktyka „hawlagi“ trwa nadal po dwóch latach, mimo nie ustającego terroru i mimo coraz to nowych ofiar żydowskich. W tych warunkach ze stanowiska czysto ludzkiego jest rzeczą zrozumiałą, że szczególnie wśród młodzieży budzą się wątpliwości, czy taktyka ta jest słuszna i celowa. Naczelne instancje jiszuwu wzywają bezustanku społeczeństwo żydowskie do opanowania i dyscypliny. Ale ostatecznie i wytrzymałość nerwów ludzkich ma swoje granice, cięciwa napięta do ostatecznych granic, musi kiedyś pęknąć. Gdzieś w skalistych górach Galilei, trzech nierozważnych fanatyków idei, młodzieńców, postanowiło „działać“ na własną rękę. Ukryci w skalnej szczelinie, ostrzeliwali przejeżdżający autobus arabski. Włos nikomu z głowy nie spadł. Kiedy jednak autobus zajechał do Safedu, zamełdowano policji. Policja rusza w te pędy do Rosz Pina, i oto naiwni trzej młodzieńcy żydowscy siedzą dalej w swojej kryjówce, z bronią w ręku.

Potem sąd wojenny i — dwa wyroki śmierci, pod wpływem których wszystko w nas burzy się i buntuje. To nie są mordercy to nie są zbrodniarze! Mieliśmy lepsze wyobrażenie o sądownictwie i poczuciu sprawiedliwości wśród Anglików, nawet wobec wzgardzanych „natives“. Czyżby znowu pokutowała w tym wyroku osławiona zasada „równowagi“, która każe zasądzać bez względu na stopień winy Arabów i Żydów — dla „uspokojenia“ umysłów? Wobec terrorystów arabskich nie zawsze stosowano najwyższy wymiar kary, a wielu z nich dotąd grasuje po kraju bezkarnie.

W chwili, gdy piszemy te słowa nie wiemy jeszcze, czy wyrok, — od którego nie ma apelacji! — został złagodzony prawem łaski przysługującym tylko naczelnemu dowódcy angielskich sił zbrojnych w Palestynie. Słyszymy z daleka jakby poszum skrzydeł śmierci i modlimy się w duchu, by jednak w ostatniej chwili przyszło ocalenie. Ale właśnie w obliczu widma szubienicy, które stanęło przed dwoma młodzieńcami żydowskimi przy całym zrozumieniu ich wstrząsającej tragedii, buntuje się w nas wszystko przeciw ideologii ślepego odwetu, która dwóch zapaleńców mogła pod szubienicę sprowadzić. O ile jednak więcej bohaterstwa jest w samoopanowaniu i dyscyplinie chaluców z Chanity i Tirat Cwi, niż w tym bezsensownym narażaniu się na śmierć — w całym tego słowa znaczeniu bohaterską. Jest w „Warszawiance“ Wyspiańskiego piękne miejsce, w którym wódz powstania Chłopicki skarży się na szczególne zamiłowanie swoich żołnierzy do pięknej śmierci na polu walki. „Zgon! Wtedy gdy trzeba, żeby Mars w pełnej zbroi gnał przez pola. Tu jest ukryty miazm rozstroju i rozkładu w malowniczości zgonu“ — mówi dyktator powstania listopadowego.

O Boże, oszczędź dwom młodzieńcom żydowskim z Rosz Pina „malowniczego“ zgonu — na szubienicy!

Granice współpracy U. S. A. w dziele uspokojenia świata

Nowy Jork, 4. 6. PAT. Sekretarz stanu Hull wygłosił wczoraj wieczorem przemówienie przez radio, w którym po podkreśleniu obowiązku Stanów Zjednoczonych przyczynienia się do moralnego uspokojenia świata, rozwinął program, składający się z 4 zasadniczych punktów: 1) **Ameryka gotowa jest poprzeć usiłowania wszystkich narodów do odbudowy zdrowej i konstruktywnej gospodarki międzynarodowej, 2) Ameryka gotowa jest współpracować w skutecznych ograniczeniach zbrojeniowych, 3) Ameryka uważa za wskazane wpłynąć przy pomocy wspólnego porozumienia na bardziej humanitarny sposób prowadzenia wojen, 4) Stany Zjednoczone dążyć będą do ożywienia we wszystkich dziedzinach współpracy międzynarodowej.** W zakończeniu wyraził sekretarz Hull pogląd, że między narodami nie ma istotnych różnic przekonań, których nie dałoby się załatwić na drodze pokojowej.

Nowy dyrektor M. B. P.

Genewa, 4. 6. PAT. Rada Administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy wybrała Johna Winant na dyrektora M. B. P. 28 głosami przy 2 kartkach białych na ogólną liczbę 30 obecnych.

Winant mianowany został w kwietniu 1935 r. wicedyrektorem M. B. P. Obecne wybory odbyły się na skutek ustąpienia dotychczasowego dyrektora Butlera.

Epidemia szkarlatyny w Szwecji

Sztokholm, 4. 6. (R). Epidemia szkarlatyny, która wybuchła w zachodniej Szwecji, przybiera niepokojące rozmiary. W jednym tylko niewielkim mieście Elrsborg zanotowano w tych dniach przeszło 800 nowych wypadków. Szkoły są zamknięte. Władze przystąpiły do energicznej walki z epidemią.

Echa niemieckiej afery szpiegowskiej w U. S. A.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork, 4. 6. (R). Prokurator federalny m. Hardy nakazał kapitanowi statku „Chemnitz“, Lorenzowi, oraz kapitanowi statku „Hindenburg“ Friske'mu, złożenie kaucji 2.500 dolarów celem zapewnienia sobie ich stawiennictwa w charakterze świadków w sprawie aresztowanego w Bremie pod zarzutem szpiegostwa obywatela amerykańskiego Griebla. Statek „Chemnitz“ należy do Lloydu niemieckiego, zaś „Hindenburg“ — do towarzystwa okrętowego „Hapag“. Równocześnie nakazano Christianowi Danielsonowi, pochodzącemu z m. Bath w stanie Main rysownikowi planów okrętowych, złożenie kaucji w wysokości 10.000 dolarów.

Nowy szlachetny gest komandora Lockera-Lampsona

na rzecz uchodźców z piekła hitlerowskiego

Londyn, 4. 6. ŻAT. Przemawiając na zebraniu w Shefield, zorganizowanym w ramach akcji pomocy na rzecz Żydów austriackich przez Council Af German Jewry, konserwatysta komandor Oliver Locker Lampson oświadczył, iż celem zadokumentowania, że nie tylko słowem sympatyzuje on i solidaryzuje się z ofiarami rasizmu, przeznacza on 1/6 diety poselskiej w Izbie Gmin na rzecz żydowskich ofiar prześladowań rasistowskich. Zobowiązuje się on w przeciągu 5 lat wypłacić po 100 funtów na żydowską akcję pomocy, czyli 1/6 rocznej diety poselskiej wynoszącej 600 funtów. Musimy — oświadczył Locker Lampson — usłyszeć wołanie o pomoc ciemiężonych Żydów. Bezradni, bezdomni wyparci i poniewierani ludzie ci w bezdennej swojej tragedii domagają się od nas pomocy i ostoi, zaś ten sam Bóg wasz i mój nie zapomina tego tym, którzy nie odmówili swego wsparcia cierpiącym, kołatającym do naszych drzwi. Nadejdzie dzień — dodał Locker Lampson, kiedy .... z Berlina będzie pobity i nikt z nas nie będzie już niewolnikiem swastyki.

Poruszając problem palestyński, Locker Lampson oświadczył, że w dalszym ciągu uważa za słuszne wnioski złożone przezeń w swoim czasie w Izbie Gmin w sprawie nadania pozaterytorialnego obywatelstwa palestyńskiego wszystkim tym Żydom spoza Palestyny, którzy by sobie tego życzyli. Na wypadek wojny Wielka Brytania musi mieć za sobą w Palestynie naród zaprzyjaźniony. Bez Palestyny bowiem Kanał Suezki nie daje się utrzymać.

Ujęcie „króla“ handlarzy narkotykami

Paryż, 4. 6. PAT. Prasa donosi o aresztowaniu na Montmartrze w Paryżu króla handlarzy narkotykami Louisa Lyona. Do bandy handlarzy narkotykami, na której czele stał Lyon, należał również były dyplomata peruwiański Fernandez Bacula, którego aresztowano w Zurychu. Bacula przemycał przez szereg lat w swym bagażu dyplomatycznym heroinę i morfinę do Francji i Ameryki.

Lew cyrkowy poranił pogromcę

Amsterdam, 4. 6. (R) W czasie odbywającego się w tutejszym cyrku przedstawienia rozjuszony lew zaatakował i poranił pogromcę. Publiczność opuściła w panice cyrk, a pogromcę odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

Rezultat konwersji pożyczek dolarowych

Warszawa, 4. 6. PAT. W dniu 31 maja br. zakończona została konwersja pożyczek dolarowych na 4 i pół proc. wewnętrzną pożyczkę państwową 1937 r. Według dotychczasowych obliczeń prowizorycznych, wyniki konwersji przedstawiają się następująco (w miln. dolarów): 7 proc. pożyczka stabilizacyjna — 21,2; 8 proc. pożyczka dillonowska — 9,8; 6 proc. pożyczka dolarowa 1920 r. — 6,8; 7 proc. pożyczka warszawska — 4,7; 7 proc. pożyczka śląska — 6,1, razem — 48,6, co odpowiada ok. 312,3 miln. zł. w obligacjach 4 i pół proc. wewnętrznej pożyczki państwowej 1937 r.

Kwota ta ulegnie pewnemu zwiększeniu na skutek napływających obecnie zgłoszeń wymiany, przyjętych przez banki zagraniczne przed dniem 1 czerwca br.

Kwota emisji 4 i pół proc. wewnętrznej pożyczki państwowej 1937 r. ustalona będzie po definitywnym obliczeniu wyników konwersji, po czym zostanie ogłoszony plan jej umorzenia.

Osoby, które dotychczas nie wymieniły wydanych im świadectw tymczasowych na właściwe obligacje 4 i pół proc. wewnętrznej pożyczki państwowej 1937 r., będą mogły dokonać tej wymiany we właściwych placówkach do dnia 30 czerwca br. Po tym terminie wymiana świadectw tymczasowych przeprowadzona będzie wyłącznie przez Urząd Długów Państwa w Warszawie, ul. Rymarska 1.

PRZEGLĄD PRASY

Lalki porcelanowe, czy prawdziwy sejm

Rozmaite „Gońce" i „Wieczory Warszawskie" prawie codziennie przynoszą rozmaite ploteczki o manewrach na terenie sejmu. Dowiadujemy się więc o secesjach z Ozonu w łonie tych właśnie secesji, a czytelnik ze spokojem niczym niezakłóconym przyjmuje do wiadomości, że w sejmie powstają wciąż nowe kluby, odbywa się raz przegrupowanie na prawo raz na lewo. Tym plotkarzom dzielnie sekunduje p. Mackiewicz z Wilna, a jego organ „Słowo" znakomicie spełnia rolę takiego naganiacza. Niezwykle trafnie charakteryzuje „Dziennik Ludowy" tę stałą podjazdową walkę intryg rozmaitych Dobczyńskich i Bobczyńskich sejmowych — figury nieśmiertelnej komedii Gogola, zmartwychwstały bowiem w naszym sejmie — bo dla społeczeństwa obojętne są wszystkie rewolucje pałacowe. Oto konkluzja, do której dochodzi „Dziennik Ludowy":

> Stosunek społeczeństwa do dzisiejszego Sejmu dałby się zamknąć w znanym porównaniu Marszałka Piłsudskiego.
>
> „Gdy z uśmiechem patrzę na to — mówił Piłsudski o innym Sejmie — jak małe dzieci uroczyście i z nadzwyczajną powagą rozmawiają z lalką, jako z żywą zupełnie istotą, gdy nakazują jej różne czynności i same za nią te czynności wypełniają„ gdy — jak to u córek zauważyłem — posadziwszy przy sobie lalkę podczas obiadu, przysuwają do porcelanowej buzi łyżkę zupełnie poważnie, to mogę się uśmiechać, lecz wyznaję, brać udziału w tej pracy nie jestem w stanie".
>
> Dziś społeczeństwo nawet się nie uśmiecha, gdy polityczni „naganiacze" i kombinatorzy zupełnie poważnie usiłują wtykać łyżkę do porcelanowej buzi laleczki. Społeczeństwo nie chce lalki, lecz domaga się żywej i i prawdziwej reprezentacji rzeczywistej rzeczywistości politycznej. A tę rzeczywistość reprezentować może jedynie Sejm wyszły z demokratycznych wyborów.

Plan Churchilla a polska polityka zagraniczna

Polska opinia publiczna dowiaduje się o rozmaitych pociągnięciach i planach naszej polityki zagranicznej z prasy obcej, bo prasa polska bawi się albo w same panegiryki, albo usiłuje lukę wypełnić rozmaitymi domysłami. Na tle np. podróży naszego ministra spraw zagranicznych do Szwecji pisano w prasie zagranicznej obszernie o montowanym przez Polskę blo ku państw neutralnych sięgający„od morza do morza", a nasza prasa zadawalała się samymi tylko przedrukami tych komentarzy zagranicznych. Słuszne na ten temat uwagi czytamy w „Polonii", która zastanawia się z jednej strony nad realnością takiego pomysłu, a z drugiej strony nad jego korzyścią dla Polski, pisząc:

> Zmontowanie tedy takiego bloku od północy na południe wydaje nam się bardzo trudne, a w każdym razie jeszcze wcale odległe. W żadnym razie nie widzimy możności odegrania przez takie ugrupowanie aktywnej roli w obecnym przesileniu Czechosłowacji.
>
> Ale co gorsza, nie widzimy, co miałby taki blok dać Polsce. Jesteśmy gorącymi zwolennikami konstruktywnej polityki „ale widzimy dwa nieodzowne warunki, od których zależy, naszym zdaniem, wartość takiej polityki. Pierwszym jest to, aby plan konstruktywny obejmował wszystkie elementy niezależne w środkowej i wschodniej Europie, a więc także i Czechosłowację i Jugosławię i Węgry, które zapewne miały by, w razie pogodzenia się z Rumunią, zarezerwowane miejsce i w oficjalnej koncepcji, o której piszemy. Drugim jest to, aby był on oparty o współdziałanie z wielkimi demokracjami zachodu i Ameryki. Coś jakby plan Churchilla. Tylko bowiem silne oparcie o te demokracje zapewni takiemu blokowi niezależność i od Niemiec i od Rosji.

Jaką marynarkę powinna mieć Polska

Inny zupełnie wniosek z wizyty min. Becka w Sztokholmie wyciągnął „Kurier Warszawski", z którego podajemy bez żadnych komentarzy następujący ustęp:

> Tedy interes państwa i godność narodowa wymagają dziś od Polski wysiłku morskiego opartego już nie na ofiarności społeczeństwa, ale na żelaznym programie i uchwalonej przez parlament ustawie o rozbudowie floty. Most zgody i przyjaźni przerzucony przez Bałtyk, oraz coraz to silniejsze ciążenie państw bałtyckich ku Polsce, kładą na politykę polską obowiązek przystosowania się do okoliczności i wysunięcia się na takie stanowisko, aby jej ciężar gatunkowy, pospołu z państwami zaprzyjaźnionymi na Bałtyku, mógł stanowić element równowagi i pokoju.
>
> Akt kurtuazji ze strony wojennej marynarki szwedzkiej wobec polskiego ministra spraw zagranicznych, zda się w pełni usprawiedliwiać nasze poglądy. I to tymbardziej, że stosunek marynarki polskiej do szwedzkiej przed stawia się dziś jak 1:5.
>
> Noblesse oblige... No i... każdy kraj musi mieć marynarkę odpowiednią do swej polityki.

Krzywda dla żydów zasymilowanych, a krzywda dla całego społeczeństwa żydowskiego

Czołowy publicysta „Gazety Polskiej" p. B. M. kontynuuje dalej swe artykuły na marginesie antyżydowskiej rezolucji Ozonu. Artykuły te przejdą niewątpliwie do historii polskiej publicystyki jako dokument niesłychanej prostracji naszej myśli politycznej. W ostatnim łamańcu publicystycznym zatytułowanym „Reguła i wyjątki" zastanawia się p. B. M. nad problemem asymilacji żydowskiej. Dzieli ten problem na dwie części. Pierwsza dotyczy masy żydowskiej. Autor stwierdza, że masa ta nie asymiluje się, a gdyby się nawet asymilowała, proces asymilacji nie byłby pożądany. Druga część dotyczy asymilacji inteligencji. Proces ten, zdaniem autora, niewątpliwie istniał w ostatnich dziesiątkach lat ubiegłego stulecia i w początkach bieżącego, ale został zahamowany przez t. zw. litwactwo, którego wpływy były coraz silniejsze na ulicy żydowskiej. Mimo to, że podczas strajku szkolnego w roku 1905 duży odłam młodzieży żydowskiej solidaryzował się z młodzieżą polską, p. B. M. nie ma żadnych zastrzeżeń dla rezolucji Ozonu, wypowiadającej się przeciwko narodowej asymilacji Żydów, występuje natomiast w obronie tych jednostek pochodzenia żydowskiego, które życiem swym wykazały, że są Polakami.

Jest to typowy wyjątek z reguły, która wydaje się autorowi artykułu tak bardzo zdrową. P. B. M. jest bardzo wrażliwy czuły na krzywdę, bo:

> Odrzucamy dążenie do asymilacji — nie możemy jednak przechodzić do porządku dziennego nad faktem że miała ona miejsce, że cały szereg ludzi pochodzenia niepolskiego przyjął tę polskość głęboko, rzetelnie i ofiarnie, że udowodnił ją niezbitymi, najwyższej wartości dowodami.
>
> Przejście nad tym do porządku dziennego musiałoby się stać ciężką krzywdą dla tych ludzi. Krzywda zaś zarówno w życiu jednostek jak narodów nigdy nie jest dobrym posiewem i zawsze pozostawia skazy na psychice i etyce krzywdzących.
>
> Nie wyczerpaliśmy jednak przez uwagi powyższe całokształtu zagadnienia. O innych jego stronach wypowiemy się w artykule następnym.

Fenomenalna jest ta sprawiedliwość, zadziwiająca jest ta wrażliwość p. B. M. dla krzywdy pochodzenia żydowskiego. Możnaby się wprawdzie spytać, dlaczego ten sam człowiek jest tak głuchy na krzywdę całego społeczeństwa żydowskiego, dlaczego jego wrażliwość jest tak tępa, gdy chodzi o miliony obywateli polskich, którym przysługuje w myśl obowiązującej konstytucji prawo domagania się zupełnego równouprawnienia!



Epokowe odkrycie „A. B. C."

Oprócz „Szpilek" nie mamy u nas pism humorystycznych, ale mimo wszystko na brak humoru zwłaszcza mimowolnego skarżyć się nie możemy Stara się o to dzielnie „A. B. C." którego redaktorzy po prostu wyskakują ze skóry, by zadziwić nas i rozśmieszyć coraz dziwaczniejszymi i potworniejszymi dziwolągami Ostatnio odkrył np. tak zapobiegliwy dostawca śmiechu, że na świecie są dwie potęgi, które zagrażają pokojowi światowemu: żydostwo i Niemcy. Oto próbka tego „rozumowania":

> W każdym razie pokój świata zagrożony jest z dwóch stron. Z jednej strony przez politykę niemiecką, może już świadomie dążącą do wywołania konfliktu, a może tylko usiłującą przestraszyć świat nieostrożnym nieraz wymachiwaniem miecza. Z drugiej zaś strony pokój świata jest w dalszym ciągu zagrożony przez międzynarodowe żydostwo, które nie przestało i nie przestanie marzyć o wojnie światowej i światowej rewolucji.
>
> W interesie więc pokoju europejskiego, dziś tak koniecznego dla wszystkich narodów pragnących wreszcie uporządkować na serio swoje wewnętrzne sprawy, jest zdawanie sobie sprawy z tego, że pokój świata zagrożony jest nie tylko ze strony niemieckiej, ale i ze strony żydowskiej.

Że dla żydostwa wojna musi być zupełną ruiną, jak tego dowodzi chociażby ostatnia wielka wojna światowa, której następstwa Żydzi wszystkich krajów najboleśniej odczuwają, że właśnie Niemcy oskarżają żydostwo o przygotowanie nowej wojny, oszukując w ten sposób świadomie opinię publiczną świata całego, by stworzyć zasłonę dymną dla swej polityki, tak groźnej dla pokoju światowego — o tym nie chce wiedzieć bajeczny wesołek publicystyczny z „A. B. C." (— at)

Z powodu przedwczesnego zgonu bł. p. Ojca wyrażamy najserdeczniejsze współczucie naszemu Kierownikowi Ruchu

p. Inż. M. Engelhardtowi

Dyrekcja „Huty Pawła" w Żorach

Naszemu kochanemu Kierownikowi Ruchu

p. Inż. M. Engelhardtowi

z powodu zgonu Jego bł. p. Ojca wyrażamy najgłębsze współczucie.

Urzędnicy i Załoga „Huty Pawła" w Żorach.

I. SCHWARZBART

O CHANITĘ TAKŻE -- TU!

Czytelnicy „Nowego Dziennika" znają już dobrze nie tylko nazwę „Chanita", ale i samą Chanitę. Przejmująca swą prostotą bohatersko - epicka kronika dra Klötzla, a nade wszystko wczorajszy, przepiękny tak bezpośredni i tak smutno dumny reportaż dra Carlebacha zbliżyły tę Chanitę do nas, do naszego serca tak, jakby tu gdzieś była za miastem. Chanita stała się już symbolem, cichą legendą... Brzmią w niej akordy wspaniałej pieśni: „Nie damy ziemi, skąd nasz ród"...

Co mnie najbardziej przykuwa do Chanity to jeden szczegół, może najmniej dotąd uwypuklony: fakt zjednoczenia wszystkich odłamów naszej młodzieży chalucowej w znojnej, bohaterskiej obronie rubieży Galilei. Stał się rzeczywiście cud. W Palestynie są już dziś dziesiątki a nawet setki osiedli, stworzonych potem, pracą i krwią naszej młodzieży. Ale niemal każde z nich ma charakter partyjny. Może nie w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale jednak ekskluzywny. Tu zbudował osiedle Haszomer Hacair, tam młodzież mizrachistyczna, tam znowu Gordonia albo ostatnio Akiba lub Hanoar Hacijoni. Każda formacja dla siebie. Według własnych zasad, własnej służąc ideologii. Wszak w kraju utworzyły się nawet odrębne związki osiedli chalucowych — Kibuc meuchad, Kibuc arci, Chewer hakwucoth. Związki te kroczą odrębnymi drogami, odbywają odrębne zjazdy, wychowują się w odrębnych zasadach i w ten sposób krystalizują się i umacniają w procesie tworzenia się nowego społeczeństwa żydowskiego w Palestynie odrębne formacje. Może złączy je kiedyś myśl ogólno - narodowa, albo może zetrą się ze sobą... Nie wiadomo. W każdym razie hoduje się dziś ta odrębność. Z chwilą gdy tworzy się jedna odrębność, druga staje się naturalną koniecznością. A za nią trzecia, czwarta. Bo żadna grupa ideowa nie chce zniknąć wśród innej grupy partyjno ideowej. Taką ofiarę ponieść można tylko wtedy, gdy wszyscy wyrzekają się swych odrębności i łączą się w służbie sprawy powszechnej, ogólno narodowej, wspólnej, centralnej.

Chanita, pierwsza Chanita stała się urzeczywistnieniem tego właśnie postulatu zjednoczenia. I to ją podniosło w mig na koturn symbolu. Ani Tel Amal ani Tirath Zwi nie stały się symbolem. Stała się nim dopiero Chanita. Tam bowiem młodzież Mapaju, Haszomer Hacair, młodzież mizrachistyczna i młodzież ogólno syjonistyczna poszły społem. Ramię przy ramieniu. Zerwano przegrody. Młodzież Chanity stopiła się w mikrokosmos Narodu. W obliczu niebezpieczeństwa najwyższy obowiązek w żarze miłości kraju stopił opiłki w jeden stop...

I dlatego Chanita jest cudem. Dlatego tak silnie przemówiła Chanita do nas.

A mimo woli myśl przenosi się z Chanity do stosunków wewnętrzno żydowskich nasze go życia tu, w Polsce. Choć na innej płaszczyźnie możnaby jednak snuć analogie. I tu niebezpieczeństwo nam grozi i tu jest rozbicie wśród nas. I tu rzeczywistość nasza tysiącem głosów woła o jedność Chanity, a mimo to tak trudno stworzyć tę jedność. Bo jej warunkiem jest, by wszyscy chcieli jej równocześnie i urzeczywistniali ją jednocześnie ofiarą z partykularyzmu, urzeczywistniali ją a nie tylko mówili o tym, że chcą jedności.

Od blisko roku rozmaite odłamy społeczeństwa żydowskiego w Polsce mozolą się nad powołaniem do życia powszechnego Kongresu samopomocy Żydów w Polsce. Nagle, gdy się zdawało, że sprawa ta jest bliską urzeczywistnienia, ucichła ona. Społeczeństwo, szerokie jego masy są zdezorientowane. Nie wiedzą dlaczego. Blisko 700.000 Żydów i Żydówek, powyżej lat 18 nabyło legitymacje wyborcze. Stanowi to co najmniej jedną trzecią część dorosłego społeczeństwa żydowskiego. Jest to poważna siła. Ale mimo to uznano, że ta podstawa, choć bardzo poważna, jest jednak jeszcze za mała. Postanowiono przeto kontynuować wysiłki o rozszerzenie tej podstawy. I to jest główną przyczyną zwłoki i zatamowania zwołania Kongresu. Ale trudności okazują się chwilami nieprzezwyciężalne, bo — duch Chanity do nas jeszcze w rzeczy samej nie dotarł, bo partykularyzm okazuje się jeszcze na znacznym odcinku naszego społeczeństwa silniejszym od idei jedności. Podkreślam: miarą woli do jedności nie są słowa, ani tym mniej propagandystyczne hasła jedności. Miarą jest natomiast tylko — czyn. Po prostu: Chanita. Nie — rezolucje. Trzeba pójść razem. Wszyscy. To jest jedność. Motyw: wspólne niebezpieczeństwo. Cel: wspólna obrona i praca. A tymczasem szereg stronnictw żydowskich, choć uznaje ten stan w teorii, to jednak nie wyciągał zeń konsekwencji. I dlatego akcja o Kongres musi jeszcze być kontynuowaną, aby rozszerzyć ramy porozumienia.

Ale życie uderza w nas coraz mocniej. urzeczywistniona. Z namiastki może przecież powstać więcej. W społeczeństwie, którego formy organizacyjne są i będą oparte na dobrowolnym akcesie, to szukanie kompromisu jest nieodzowne, nieuniknione, choćby inna teoria np. Kongresu demokratycznego była bezwzględnie słuszniejszą. Podkreślam to właśnie jako zwolennik demokratycznego Kongresu. A szukając dróg wyjścia z naszego impasu wewnętrznego, widzę przed sobą ciągle przykład Chanity: tam Haszomer Hacair i Aguda dobrowolnie znaleźli się przy wspólnym warsztacie pracy i obrony.

A poza tym jedność nie jest sama w sobie celem. Ona jest tylko narzędziem, środkiem spełniania pewnego celu. Dlatego też nie forma powstania tej jedności jest najistotniejszą, choć jest bardzo ważną, ale dopiero treść tej jedności, tj. praca dokonana przez zjednoczony podmiot działania, pozycje przezeń stworzone.

Jest radosnym objawem, że równocześnie w Warszawie i we Lwowie coraz silniej dają się odczuć takie same tendencje. Kraków, jak już w wielu innych wypadkach, spokojniejszą swoją temperaturą polityczną i tym razem dał przykład. Droga to okrężna. Ale lepsza ta niż żadna. Grunt, by stworzona reprezentacja stała się centrem pracy we wszystkich dziedzinach życia społecznego dla wspólnej sprawy. A do niej należy też wspólne oparcie się o te elementy społeczeństwa polskiego, które na równi z nami widzą w antysemityźmie zło dla Państwa.

Dzień w dzień. Antysemityzm już jest w rzeczy samej zjednoczony. My jeszcze nie. Odrębne formacje antysemityzmu w uchwałach swoich i czynach już się faktycznie połączyły, my — nie możemy jeszcze znaleźć wspólnej platformy obrony przed zalewem. Wyrazem tej społecznej niedomogi jest właśnie trudność scementowania Kongresu.

I w tej ciężkiej, niezwykle odpowiedzialnej sytuacji instynkt samozachowawczy i wysiłek wszystkich tych stronnictw, które czują najsilniej odpowiedzialność swoją za całość szuka innej formy zjednoczenia naszych sił chwilowo bez Kongresu, ale i bez porzucenia tej myśli, przemienionej może we formę dobrowolnego, powszechnego plebiscytu. Tą formą przejściową, w obrębie której myśl plebiscytu rozszerzyłaby się ewolucyjnie, jest tworzenie dobrowolnych reprezentacyj dzielnicowych, a w konsekwencji i reprezentacji ogólno żydowskiej w Polsce. Jest to namiastka, ale — rzeczywista. A to jest przejściowo lepsze niż słuszna doktryna, ale nie

Nie o fikcję reprezentacji walczymy, ale o reprezentację pracy zjednoczonej dla dobra całości. Zegar wydzwania dwunastą.

Przed oczyma naszymi znowuż stoi budujący, rzeczywiście cudowny przykład Chanity.

Czas, by Chanitę urzeczywistnić także — tu... Do tego zaś potrzebną jest równoczesna ofiara wszystkich z własnego partykularyzmu: a co najmniej z suwerenności tego partykularyzmu.

S. L. SCHNEIDERMAN

AFRYKAŃSKIE NIESPODZIANKI

(Od naszego specjalnego wysłannika).

KAPSTADT, koniec maja.

Przekroczenie równika oczekiwane było przez wszystkich z wielką niecierpliwością. Rtęć w barometrze wznosiła się coraz wyżej. Morze stawało się coraz spokojniejsze — ani wiaterka, ani fali. Okręt ślizgał się po gładkiej tafli wodnej. Nie można było usiedzieć ani w kabinie, ani nawet w salonach na górnym pokładzie. W basenie pływackim pełno ludzi w dzień i w nocy. Trudno było oddychać i dlatego też tradycyjna uroczysta „uczta na równiku" minęła w nastroju ospałym.

Ci, którzy już nieraz przekraczali środek powierzchni kuli ziemskiej i są przyzwyczajeni do 40-stopniowych upałów, smacznie zajadali czerwony kawior rosyjski, figurujący w pięknie drukowanym „menu" włoskiego okrętu pod nazwą „Perle rosa del Volga" — czerwona perła Wołgi.

Do późnej nocy tańczono na pokładzie, a muzyka grała najczęściej znaną żydowską piosenkę z Ameryki „Dla mnie jesteś piękna" oraz „Facceta nera" (czarna twarz) — popularną piosenkę włoską o zdobyciu Abisynii.

W pobliżu wyspy św. Heleny — miejsce zesłania Napoleona — powietrze się ochłodziło. Dwa dni przed przybyciem do Kapstadu morze zaczęło się burzyć i choroba morska zwaliła z nóg większość pasażerów. Okręt podskakiwał, naczynia w jadalni spadały ze stołów i wciąż rozlegał się dźwięk tłuczonego szkła.

Po dziesięciu dniach podróży na bezbrzeżnym morzu ujrzeliśmy o świcie pierwsze albatrosy, zapowiadające bliskość ziemi, a po kilku godzinach z sinej dali zaczął się wyłaniać brzeg. Wielu pasażerów nie spało tej nocy. Siedzieliśmy na pokładzie i z niepokojem wpatrywaliśmy się w przylądek Dobrej Nadziei, wyłaniający się z porannej mgły. Woda zarumieniła się i słońce, równie szybko zapadające o zmroku, zaczęło wspinać się do góry na podobieństwo ognistego dysku.

Zdala widniał już Kapstadt, piękne miasto portowe. Nad miastem wznosi się potężny masyw słynnej góry Taflowej, a przy niej drugi szczyt górski, przypominający kształtem głowę lwa. Skalisty ostry brzeg półwyspu podobny jest do Gibraltaru, a łączy go z kontynentem również wąska przełęcz nizinna. Wspaniały jest krajobraz tej afrykańskiej riwiery. Skalisty brzeg pokrywa gęsty las sosnowy i fantastyczna tropikalna roślinność. Cudowną osobliwością Kapstadtu stanowi jedyny na kuli ziemskiej las srebrnych drzew, jaśniejący białą plamą na tle gęstej wiecznej zieleni.



Kapstadt jest najstarszym, a po Johanesburgu największym miastem w Afryce Południowej. Wśród trzystu tysięcy mieszkańców, biali stanowią połowę. Jest to nowoczesne miasto z drapaczami chmur, na których widnieją ogromne neonowe szyldy z nazwiskami Żydów litewskich: Akerman, Rubinstein, Rozenberg i inni. Bywalcy twierdzą, że jest to najpiękniejsze miasto na świecie po Rio de Janeiro. Aderley Street niczym nie różni się od paryskich bulwarów i również gwar i ruch uliczny panuje tu niemniejszy, niż w Paryżu. Ale natychmiast przypominamy sobie, że nie jesteśmy we Francji, ani nawet w kolonii francuskiej, gdy wzrok padnie na szyld u drzwi dworcowych, wskazujący na specjalne wejście dla murzynów. To samo w tramwaju i na ławkach w ogrodach publicznych. Odór rasizmu od razu uderza w nozdrza... Nie trzeba jednak być naiwnym i oburzać się na to odgraniczenie czarnych od białych, — radzili mi przyjaciele, oprowadzający mnie po mieście.

W bocznych uliczkach spotykamy wiele kwiaciarek i sprzedawców owoców. Oślepia różnobarwność egzotycznych owoców — ananasy, winogrona niespotykanej wielkości, jabłka i pomarańcze różnego rodzaju. Jest maj, ale tu po drugiej stronie równika, księżyc jest odwrócony i odwrócony jest również czas. Mamy teraz jesień i czuje się jesienną sytość czasu owocobrania.

* * *

Miasto przeżywa gorączkę wyborów, ale jak.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył
Alfred Liefeld

44) Zginął również i von Roggstroh i leży tam pewno do dziś, zaciskając w martwej ręce lufę pistoletu... Ani jednego z ludzi, którzy przemknęli przez wyrwaną ze snu pamięć Bertina, nie ma pośród żywych, a jednak stare obrazy raz poraz wynurzają się z zapomnienia... Bertin stanął za biurkiem, oficer odwrócił się.

— Porucznik Winfried! — zawołał Bertin, nie wierząc własnym oczom.

— Niechże pana obejrzę, panie Bertin — ozwał się życzliwie młody oficer, ucieszony szczerze. Nie najgorzej pan się tu upasł. A poza tym nie jestem już porucznikiem, lecz kapitanem, jak pan sam widzi — dodał Winfried, wskazując dwie gwiazdki na swych naramiennikach. — To mała przestroga dla krótkowidzów — zakończył, a jasno-piwne jego oczy śmiały się do Bertina. Uściskali się serdecznie.

Rozstając się przed dwoma miesiącami, nie żywili nadziei, że zobaczą się jeszcze, zanim skończy się ta wojna. Blady strach padł wówczas na oficerów i żołnierzy, gdy uprzytomnili sobie, że po zawarciu pokoju na Wschodzie może rozpocząć się pasowanie wielu wśród nich na bohaterów frontu zachodniego. Nie każdy miał takie szczęście, jak Bertin, który zadekował się w sztabie dywizji liniowej w charakterze pisarza sądu wojskowego, co zresztą było prawdziwym uśmiechem losu dla byłego nowelisty i poety. Po kilku dialogach z adiutantem dowódcy dywizji ówczesny przełożony Bertina, radca sądu wojskowego Poznański zaskoczył go nowiną: biuro prasowe Ober-Ostu potrzebuje literata, Bertin więc zostanie przeniesiony. Jego dawne miejsce zajmie niejaki Adler, człowiek obarczony dziećmi. Porucznik Winfried, który doskonale pamiętał pewną rozmowę w piwnicach merostwa nad Aisne, przemówił za Bertinem gdzie należało, po czym odeszło do biura prasowego Ober-Ostu pismo dywizyjnego sądu wojskowego, i na cztery dni przed Bożym Narodzeniem pełen najgorszych przeczuć Bertin zameldował się u kapitana Trangotta.

Winfried był bardzo zadowolony z wyglądu Bertina: poeta bledszy był nieco niż dawniej, głowę jednak nosił wyżej i swobodniej niż w Merwińsku, na co zapewne wpłynął również nieźle dopasowany mundur i długie, odprasowane spodnie z wąskim lampasem. Kto wie: może i przepych pokoju dodawał mu pewności siebie? Czerwone, adamaszkowe tapety, dwaj carowie w złotych ramach, których gorliwy malarz wykonał na olejno w całej okazałości — z pióropuszami, w lśniących jak lustro butach i zatrzęsieniem orderów na tle błękitnego sukna.

— Widzę, że powodzi się panu nieźle w tym bogobojnym mieście — powiedział Winfried.

— Tak — potwierdził Bertin — czuję się na ogół dobrze. Mam teraz czas zastanowić się i uporządkować przeżycia lat ostatnich, a to zawsze robi człowiekowi dobrze. Lepszy wikt ma też dużo znaczenia. Ober-Ost poświęca dużo uwagi kuchni dla szeregowych, co dzień sprawdza jakość produktów i kosztuje obiad oficer inspekcyjny, często odbywa się kontrola niespodziewana, to też kucharze ze skóry po prostu wyłażą.

Winfried dał wyraz swojemu zadowoleniu wobec takiego stanu rzeczy. Ale Bertin, spoglądając prosto w oczy kapitana, powiedział:

— Ktoś przecież musi korzystać na tym, że cały kraj schodzi na psy.

Winfried roześmiał się:

— Teraz dopiero poznaję pana, niepoprawny pesymisto.

— Ba, — odparł Bertin — niech pan rzuci okiem na twarze ludzi po sklepach i na ulicy, a z pewnością uzna pan mój pesymizm za najzupełniej uzasadniony. Co tu gadać: są to rzeczy okropne i beznadziejne. Jeśli teraz rozpoczną się na nowo zapowiadane jatki na Zachodzie, i jeśli nawet dostaniemy się do Paryża, to czy naprawdę chciałby pan żyć w warunkach, jakie po tym powstaną? Wiecznie pod batem i komendą Wszechniemców? Że zaś istnieją poważne możliwości

(C. d. n.)

że dalekie to od gorączki wyborczej w Europie. Nie widać plakatów, tylko gdzie niegdzie na otwartym placu mówca przemawia do kilkudziesięciu słuchaczy. Cały materiał agitacyjny kieruje się bezpośrednio do mieszkania wyborcy. Mimo tego zewnętrznego spokoju informatorzy moi utrzymują, że jeszcze nigdy kraj się przeżywał równie burzliwej i ożywionej akcji wyborczej.

Sensację dnia stanowi osoba dra Malana, który gra rolę afrykańskiego Henlaina, a jeśli kto woli — afrykańskiego Hitlera. W każdym razie w wydziale prapagandowym jego partii zasiadają doświadczeni hitlerowcy mistrze propagandy, przysłani bezpośrednio z Niemiec. Dr. Malan był dawniej duchownym kalwinistycznym w zapadłej wsi, a w ostatnich latach wsławił się swymi wystąpieniami przeciw Anglii i Żydom. Jest on twórcą Zjednoczonej Partii Nacjonalistycznej. Podczas ostatnich wyborów przed pięciu laty partia jego uzyskała 19 mandatów, ale w ciągu ostatnich kilku lat przyłączyło się do jego klubu parlamentarnego również kilku innych posłów — karierowiczów, znęconych rosnącą popularnością afrykańskiego „führera“.

Kierownicze osobistości gminy żydowskiej w Kapstadcie wyrażają mi swe zaniepokojenie. Gdyby dr. Malan zwyciężył w wyborach, los tutejszej emigracji żydowskiej byłby poważnie zagrożony. Propaganda wśród Boerów przyjmuje coraz ostrzejszy charakter. „Transvaler“, nowo założone pismo w języku afrykańskim, jest wierną kopią streicherowskiego „Stürmera“. Rozpętana heca przeciw Żydom znajduje posłuch szczególnie na wsi.

Energicznie i odważnie przeciwstawia się jej Stronnictwo Zjednoczone, obejmujące wszystkie ugrupowania demokratyczne. Na czele tego bloku stoi sławny generał Smuts, znany ze swych przyjaznych wystąpień w obronie Żydów.

Nazajutrz po przybyciu do Kapstadtu miałem sposobność uczestniczyć we wiecu wyborczym z udziałem sędziwego generała, który odegrał wielką rolę podczas wojny boerskiej i jest teraz niewątpliwie najpopularniejszą osobistością w Afryce Południowej.

Nie było rzeczą łatwą dostać się na salę, gdzie odbywał się wiec. Prócz 6 tys. osób, które przed rozpoczęciem wiecu wypełniły salę, wielotysięczny tłum zebrał się u wejścia, by wysłuchać mowy generała Smutsa przez zainstalowane megafony.

Większą część swego przemówienia generał Smuts poświęcił antysemickiej hecy dra Malana. Ze szczerym patosem sędziwy starzec wykrzyknął:

„Antysemityzm zjawił się teraz po raz pierwszy w historii naszego kraju. Jest to naturalny skutek propagandy Malana, ale antysemityzm sam w sobie nie jest u nas zjawiskiem naturalnym i został tu przeniesiony z Europy“.

„Stronnictwo Zjednoczenia broni pełnego równouprawnienia wszystkich obywateli i kroczymy zawsze ręka w rękę z naszymi braćmi żydowskimi. Antysemityzm nie tylko stoi w sprzeczności z uczuciami chrześcijańsko-humanitarnymi, ale stanowi też zawsze awangardę faszyzmu, który byłby zjawiskiem niedopuszczalnym wśród obu odłamów ludności naszego kraju — wśród Holendrów i Anglików, posiadających starą tradycję tolerancji i liberalizmu“.

„Holandia i Anglia przyjęły w swoim czasie Żydów, wygnanych z innych krajów, a należą dziś do najszczęśliwszych i najbardziej kulturalnych krajów świata. Proszę spojrzeć, co się stało z potężnymi niegdyś krajami, jak Hiszpania i Portugalia, które wygnały Żydów!“ — wykrzyknął generał Smuts, a na sali zerwała się burza oklasków.

Słuchałem zdumiony i oszołomiony. Była to moja pierwsza niespodzianka na kontynencie afrykańskim.

— **WIECZÓR BEERA HOROWITZA** zapowiedziany na 9 bm. przy współudziale p. Marii Bilizanki i p. Gusty Lindenbaum-Kohnowej oraz Henryka Webera, odbędzie się 14 bm.



Żydowska Rada Gospodarcza przy pracy.

Ukonstytuowanie się Prezydium

Kraków, 5 czerwca.

Już kilkakrotnie mieliśmy sposobność omawiać pokrótce prace podejmowane przez Żyd. Radę Gospodarczą. Dopiero dzisiaj jednak przynosimy sprawozdanie z przebiegu zebrania konstytuującego Prezydium tej instytucji które odbyło się 1 czerwca br. przy licznym udziale członków.

Przewodniczył prezes Komitetu Wykonawczego p. dr Samuel Liebeskind, który w ogólnym zarysie przedstawił historię powstania, cel i zamierzenia Rady Gospodarczej. Instytucja ta powstała z inicjatywy Organizacji Syjonistycznej, zacieśniła swoje zadania do spraw wyłącznie natury gospodarczo-społecznej z wykluczeniem wszelkiej akcji politycznej. Komitet Wykonawczy na pierwszym swoim posiedzeniu jednomyślnie zaaprobował tę podstawę pracy i postanowił zaprosić do współpracy wszystkie stowarzyszenia, związki i instytucje o charakterze gospodarczo-społecznym.

Stwierdziwszy to zasadnicze postanowienie, jako punkt wyjścia dla zorganizowania pracy, p. dr Liebeskind przystąpił do omówienia planów zamierzonych akcji.

W dziedzinie pomocy doraźnej ustalono realizowanie prawa do pracy, jako akcję najważniejszą; każdy bezrobotny Żyd ma prawo do pracy na równi z innym bezrobotnym. Praca uświadamiająca wśród pracodawców w tym kierunku będzie prowadzona z całym naciskiem, gdyż jest to najkrótsza droga do natychmiastowego ulżenia nędzy wśród Żydów bezrobotnych.

Równocześnie podjętą została akcja w kierunku udzielenia kredytów niskoprocentowych średnioterminowych rzemieślnikom i drobnym przemysłowcom na macharizację i motoryzację warsztatów.

Podjęto akcję kwalifikowania i przeszkalania drogą kursów półdniowych i wieczornych dla umożliwienia pewnym kategoriom pracowników przejścia do innych zawodów, dających lepsze widoki bytowania.

Podjęto inicjatywę w kierunku uruchomienia poradni zawodowej i patronatu, a plany te w najbliższych tygodniach zrealizuje Tow. „Centos“ wespół z Żyd Radą Gospodarczą.

Podjęto przygotowania dla propagowania ruchu spółdzielczego; równocześnie uchwalono kredyt dla mechanizacji spółdzielni mleczarskiej, która obejmuje kilkunastu drobnych kupców i umożliwi im prowadzenie zakładu na zasadach nowoczesnych, zgodnych z wymogami ustawy.

W końcu podjęto prace przygotowawcze w dziedzinie zbierania materiałów statystycznych w województwie krakowskim o sytuacji ludności żydowskiej w dziedzinie gospodarczej i stworzono osobny referat ekonomiczno-statystyczny, który ma zapewnioną kollaborację z odpowiednimi wydziałami IWO i CKB w Warszawie.

P. dr Liebeskind podniósł, że nastąpiła wymiana poglądów na te wszystkie dziedziny pracy z dyrekcją „Jointu“ w Warszawie, w wyniku czego pomoc tej ważnej instytucji w akcji samopomocowej w naszym Województwie jest zapewniona, a pierwsze fundusze na zakupno urządzenia maszynowego dla galanterii drzewnej, przeznaczonej także na eksport, — już wpłynęły. Wszystkie te akcje są raczej wytycznymi, gdyż zostały dopiero podjęte i są w toku, a rozwój dalszy jest zależny od ustosunkowania się społeczeństwa i pomocy, jakiej udzieli ono Radzie Gospodarczej. Faktem jest, że akcja samoobrony społeczeństwa żydowskiego musi być natychmiast podjęta, a udanie się jej uzależnione jest od zgodnej współpracy wszystkich zainteresowanych, centralnie kierowanej przez jedną wspólną instytucję, jaką jest Żyd. Rada Gospodarcza.

Liczne grono osób wypróbowanych w pracy społeczno-gospodarczej, które współpracują w Radzie, daje gwarancję, że drogą żmudnej, fachowej pracy przy maximum dobrej woli, nakreślone cele zostaną osiągnięte. Praca nad znormalizowaniem struktury gospodarczej Żydów przez przewarstwowienie jest ważną zarówno dla poprawy sytuacji mas żydowskich w Polsce, jak i dla możliwości zarobkowych elementów zamierzających emigrować.

Podejmując naszą pracę — kończy p. dr Liebeskind — opartą na samopomocy społeczeństwa żydowskiego i dążąc do pracy opartej na dobrej woli i koordynacji wspólnych wysiłków, spełniamy nie tylko obowiązek wobec naszego społeczeństwa, ale spełniamy czyn obywatelski, który niezawodnie spotka się z uznaniem i pełnym poparciem ogółu.

Po sprawozdaniu przewodniczącego przystąpiono do ukonstytuowania się Prezydium, które dokonało się w następujący sposób:

Przewodniczący: Dr. Samuel Liebeskind, Wiceprzewodniczący: z ramienia wolnych zawodów adw. dr. Juda Zimmerman, radny m. Krakowa, z ramienia inżynierów i techników Radca Inż. Natan Kukuk, z ramienia kupiectwa Izydor Gottlieb, wiceprezes Stowarzyszenia Drobnych Kupców oraz z ramienia rzemiosła Maurycy Goldfarb, wiceprezes Stowarzyszenia Rzemieślników Żydowskich „Szomer Umonim“.

Ponadto powołano dwie sekcje, a mianowicie: organizacyjno-propagandową pod przewodnictwem p. Abrahama Nussbauma, Prezesa Spółdzielczego Banku Kredytowego, oraz sekcję pracy pod przewodnictwem p. dr. Rudolfa Beresa, b. dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali kolejno głos pp. dr. Józef Sternberg, dr. Chaim Hilfstein, Drowa Maria Aptowa, dr Meir Landau prez. Abraham Nussbaum, inż. Akiba Buchner, drowa Rachela Mahlerowa i A. Goldstein. Dyskutanci jednogłośnie zaaprobowali wytyczne pracy Komitetu Wykonawczego, dając wyraz potrzebie zintensyfikowania akcyj w poszczególnych działach pracy. W szczególności podkreślono, że należy przeprowadzić propagandę w kierunku przeciwdziałania nieuzasadnionemu generalizowaniu zarzutów co do jakości wyrobów naszych rzemieślników i konieczności popierania wytwórczości rzemieślniczej.

Apelem o ścisłą współpracę z Komitetem Wykonawczym oraz poparcie — zakończył Przewodniczący posiedzenie.

NA TRYBUNIE

Uwagi na czasie

„Nie ci najlepiej rządzą, którzy rozprawiają, ale ci, którzy najmocniej czują i najpełniejsi są poświęcenia".

A. Mickiewicz.

Przede wszystkim jedność, i to jedność we własnym obozie na całej linii, a nawet jednolity front narodu żydowskiego. Czyż to ma być tylko hasłem? Czy nie czas, by to hasło stało się rzeczywistością?

Twierdzą niektórzy, że już czas najwyższy, by w obliczu wydarzeń na arenie międzynarodowej, a nie mniej na terenie nam bliższym — nastąpiło otrzeźwienie, którego następstwem będzie niezawodnie jednolite działanie przeciw wspólnemu wrogowi.

Czyż trzeba na to dowodów? Czy nie wystarczają wypadki dnia codziennego? Czyż nie odczuwamy wszyscy bez wyjątku skutków tych wydarzeń? Bezsprzecznie tak!

I dlatego tym lepiej zrozumieć winniśmy prorocze słowa Weizmanna, że „ciężkie chwile, jakie przeżywamy, są zapowiedzią nowej jutrzenki, która rozprószy ciemności żydowskiego życia i która zwiastuje, że zajaśni słońce Palestyny w całym swym blasku". Jest to jedyna godna odpowiedź żydowskiego narodu tym wszystkim, którzy czyhają na jego zgubę.

A jak my na to wszystko reagujemy? Czy nie za dużo rozprawiamy? Czy nie za mało objawiamy poświęcenia?

Niech każdy wejdzie w siebie, niech na chwilę — bodaj w czasie świąt Szewuot — przystanie i zastanowi się: czy środki przez niego stosowane odpowiadają celowi i prowadzą prostą drogą do

wytkniętego celu? Czy nie za wiele marnuje się czasu na dyskusje? Czy nie za mało się **t w o r z y**?

Minęło święto Pesach — święto Wyzwolenia. Obecnie obchodzimy już święto Szewuot — święto nadania Tory i dlatego warto zastanowić się: cośmy w międzyczasie na naszym terenie stworzyli? i to z poświęceniem? Czyśmy się już skonsolidowali w zgodnej pracy dnia codziennego? Ile i co poświęciliśmy w dążeniu dla scementowania ogólnego syjonizmu? Dla utworzenia jednej silnej i jednolitej organizacji ogólnych syjonistów, która byłaby odpowiednikiem obecnej sytuacji Żydostwa w dobie realizacji narodowego Państwa żydowskiego w Erec Israel?

Nie pora dziś na słowa, bo decydują jedynie czyny. Twórzmy CHANITY golusu!

A w związku z tym zapytać warto naszą młodzież: jak długo jeszcze będzie osobno rozprawiać? Jak długo będzie maszerować w dwóch szeregach? Kiedyż nareszcie na drodze moralnej s z c z e r o ś c i i rzetelenego obywatelstwa połączy się w jednym obozie? Kiedy zestrzeli swe zamiary w jedno ognisko? Serce każdego rozsądnego Żyda radowałoby się na widok zjednoczonej naszej młodzieży, wychowanej z myślą o wspólnej przyszłości i zaprawiającej swe ciało i duszę do pożytecznego życia.

Młodzież nasza przede wszystkim pamiętać musi o swem powołaniu. A gdy wszyscy razem zjednoczeni pamiętać będziemy o celach nas wszystkich łączących, gdy wszyscy wysoko dzierżyć będziemy sztandar demokracji, wolności przekonań i wzajemnej tolerancji — bez swarów i animozji osobistych — pomni tego, że jesteśmy organizacją dobrowolną — wówczas zbliżymy się o wielki krok naprzód do upragnionego celu Odrodzenia.

Bez względu na to, jak wypadnie polityczna decyzja w rozstrzygającej chwili, jasną jest rzeczą, że znajdujemy się u progu epoki rozwoju, która przekroczy wszystkie nasze dotychczasowe osiągnięcia, co umożliwi ocalenie naszej młodzieży jak i ulżenie doli Żydów w krajach diaspory.

Dewizą naszą pozostać muszą słowa poety: „Żyć, to działać, to rozlewać po świecie talent, energię, uczucie, pomagać w czasie teraźniejszym pokoleniom przyszym..."

Kraków, w przededniu święta Szewuot 5698.

Dr. MARKUS SPIEGEL

JULIUSZ FELDHORN

PSALM DAWIDA 39.

Rzekłem: Strzec będę troskliwie swych dróg
I do milczenia język mój przymuszę.
Niech z zaniemiałych warg
Nie wyrwie się echo skarg —
Niech z mojej hańby nie śmieje się wróg.
A choćby rozpacz szarpała mi duszę,
Chociażby serce krwawiło w zwątpieniu
Chcę trwać w milczeniu .

Tak rzekłem —
A teraz płonę,
Myśli pożarem rozgorzały wściekłym,
Rozerwał tamę potok mej goryczy
I w Twoją stronę
Wołam i krzyczę:

Objaw mi, Boże, kres!
Chcę ujrzeć nicość swą, bym w nią uwierzył.
Chcę wiedzieć jaki jest
Wymiar nielicznych dni
Tutaj znaczonych mi,
Gdyś Ty na piędzi życie moje mierzył,
że całe życie w nikłej upłynęło chwili,
A co poczynam, w marność mi się zmienia.

Zaprawdę, błądzi człowiek podobny do cienia
I niepotrzebnie wrzawę wokół siebie szerzy —
A wciąż się sili
A nieustannie się trudzi,
I nie wie, kto plon pracy jego zbierze.

Czegoż spodziewać się, Panie?
Daj, niech nadzieja w sercu mym powstanie
Z Twojej przyczyny!
Rozwiąż me wszystkie
Winy —
I podłych ludzi
Nie czyń mnie pośmiewiskiem!

Pozwól, niech pojmę czy Ty doświadczasz mnie, Boże!
Jeśli to prawda, że z woli Twej ginę,
Zamilknę i ust nie otworzę.
Odpuść mą winę —
A kiedy za pychę ciemną
Ukarać zechcesz człowieka,
Aby jak owad zdeptany
Miary znikomych swych dni nie doczekał,
Panie nad Pany,
Zlituj się wtedy nade mną!

Wysłuchaj mnie, gdy wołam do Ciebie i płaczę
I policz łzy rozlane szczodrze wszędzie,
Gdzie szli przodkowie moi, nieszczęśni tułacze,
Gdzie szedłem ja, wędrowiec i przychodzień,
Nękany co dzień i wierzący co dzień!
Nadzieję daj, niechaj mi ulgą będzie!
Bo pomoc próżna, trud zbyt późny, Panie,
Kiedy odejdę już,
gdy mnie nie stanie!

— MOŻLIWOŚCI ŻYCIA I PRACY DLA KOBIET W DZISIEJSZEJ PALESTYNIE. Na ten temat wygłosi referat we czwartek 9 bm. godz. 8 WIZO, Szewska 4. przewodnicząca org. WIZO w Warszawie i członkini egzekutywy londyńskiej p. Dr Salomea Lewite, która w czasie kilkotygodniowego pobytu w Erez zapoznała się z powyższymi problemami. Wstęp wolny.

— WIECZÓR POEZJI I SATYRY. W środę, dnia 8 bm. godz. 20 odbędzie się w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7 „Wieczór poezji i satyry".

Przegląd gospodarczy

M. RICHTER

Akcja na czasie!

Po raz pierwszy w historii ruchu spółdzielczego w Polsce przeprowadza lwowska Ekspozytura Zw. Żydowskich Spółdzielni akcję dla spopularyzowania idei oszczędności i lokowania zaoszczędzonych pieniędzy w spółdzielniach kredytowych. Naprawiono w ten sposób wielki błąd.

Żydowska spółdzielczość, a w szczególności spółdzielczość kredytowa, dotychczas nie zjawiała się na arenie publicznej, prowadząc pracę cichą i solidną wśród swoich członków. Toteż działalności brakło na rozmachu, a zasięg jej był mały. Temu należy przypisać, że choć żydowska spółdzielczość kredytowa nie jest zjawiskiem nowym — istnieje bowiem u nas od lat 40-tu — choć od lat 17 żydowska spółdzielczość społeczna zjednoczona jest w jednym Związku, choć od lat 12 w Małopolsce działa dobrze i sprawnie zorganizowana Ekspozytura, to jednak ramy działalności poszczególnych spółdzielni pozstały zbyt ciasne.

Dziś kiedy spółdzielnia żydowska jest prawie jedynym źródłem kredytu dla kupca, rzemieślnika i rolnika żydowskiego, stało się nakazem chwili — wciągnięcie i ludzi i kapitału w orbitę żydowskiej spółdzielczości kredytowej.

W tym świetle specjalna kampania na rzecz żydowskiej spółdzielczości kredytowej nabiera szczególnego waloru nie tylko jako czynnik pobudzający do oszczędzania i składania oszczędności w spółdzielniach, lecz także jako czynnik uświadamiający szerokie rzesze żydowskie o roli i znaczeniu spółdzielczości żydowskiej i tworzonego przez nią kapitału narodowego. A najpoważniejsze w obecnej akcji to propaganda samopomocy będąca podstawą myśli spółdzielczej.

„Im ejn ani li, mi li"? Jeśli sam sobie nie pomogę, to kto mi pomoże?

Jeśli własna spółdzielnia nie da kredytu potrzebnego na utrzymanie żydowskiego warsztatu pracy, to kto go da?

Skąd jednak spółdzielnia może otrzymać potrzebne środki obrotowe, jeśli nie drogą koncentracji depozytów i oszczędności najszerszych żydowskich mas ludowych.

Zrozumienie konieczności oszczędzania w sensie indywidualnym oraz wartości koncentracji oszczędności jest u nas dotychczas jeszcze nie dość utrwalone. Mało jeszcze rozumiemy, że obrona naszych pozycyj ekonomicznych coraz cięższa w ostatnich czasach zależy od koncentracji małych oszczędności i od planowego umiejętnego i systematycznego użycia ich dla potrzeb kredytowych naszych placówek gospodarczych.

Wydają się te rzeczy proste, a jednak jak mało ludzi to wie, jak mało o tym się mówi, jak mało zdajemy sobie sprawę o konieczności ugruntowania naszych instrumentów kredytowych na własnej pomocy, na fundamencie własnych środków.

Bodaj czy nie zapóźno przychodzi akcja propagandowa. Już bowiem najwyższy czas, by najszersze warstwy żydowskiego społeczeństwa zrozumiały wielką rolę społeczną banków spółdzielczych i by całą siłą swej woli rozbudowały te tak ważne instytucje w pierwszym rzędzie drogą lokowania w nich swoich zaoszczędzonych groszy.

Kto pragnie skorzystać z kredytów w spółdzielni musi całą swoją energią pomóc w uświadamianiu wszystkich a przede wszystkim swojej rodziny i bliskich o konieczności składania każdego zaoszczędzonego grosza w społecznej instytucji kredytowej

Wiele zaniedbano, lecz na przyszłość nie może się to powtórzyć. Dalsze zaniedbania graniczyłyby już z lekkomyślnym niezrozumieniem sytuacji chwili.

Czas tedy najwyższy zrozumieć, że tylko własnymi środkami i samopomocą można sobie zabezpieczyć jutro i że samopomoc realizuje się najlepiej przez spółdzielczość.

„Im lo achszaw—ejmataj". Jeśli nie teraz, to kiedy?

Niechajże więc Miesiąc Propagandy proklamowany przez lwowską Ekspozyturę będzie w pewnym znaczeniu miesiącem porachunku sumienia — miesiącem, w którym każdy powinien sobie zdać sprawę z tego, czy i jak sam spełnił obowiązek wobec siebie samego i drugich.

Należy przy tym pamiętać, że wkłady i lokaty są najważniejszym środkiem wzmocnienia i rozbudowania naszych banków spółdzielczych, które ze swej strony są znowu w chwili obecnej prawie że jedynym i głównym źródłem kredytu dla najszerszych mas żydowskich i że każdy zaoszczędzony grosz w żydowskim banku ludowym wzmacnia wielokrotnie jego podstawy a tym samym byt najszerszych żydowskich mas ludowych.

Nie zwlekajcie tedy z czynami!

Pamiętajcie o Waszych własnych Bankach Spółdzielczych!!!

Totalizm w gospodarce polskiej nie przyniesie żadnych pozytywnych korzyści

Uchwały Centralnego Zw. Przemysłu Polskiego

W dniu 31 maja odbyło się zgromadzenie delegatów Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, na którym powzięto szereg uchwał.

Uchwały te nawiązują do spraw „konsolidacji" politycznej, podkreślając ich łączność z konsolidacją gospodarczą.

Tak więc p. wicepremier w swojej mowie katowickiej stwierdził, że „proces uprzemysłowienia i urbanizacji nie może się dokonać w tempie przyśpieszonym, jeżeli nie wytworzymy nowej korzystnej atmosfery dla prywatnej ekspansji i wytwórczości gospodarczej w granicach określonych prawem i nie ulegających zmianom przy każdej okazji"

W związku z tym zorganizowany przemysł kładzie szczególny nacisk na sformułowaną w tej fazie konieczność stabilizacji norm ogólnych, w których rozwijać się ma prywatna ekspansja i twórczość gospodarcza. To właśnie kryterium zastosowane być powinno do zbadania i ograniczenia interwencjonizmu biurokratycznego, który działa dziś bez wyraźnej doktryny i wyraźnego celu — jest płynny, przejawia się w zarządzeniach niejednokrotnie sprzecznych ze sobą i obciąża bardzo poważnymi kosztami zarówno budżet państwowy jak i życie gospodarcze.

Na powstanie nowej korzystnej atmosfery dla uprzemysłowienia i urbanizacji oddziaływać będzie także realizacja sformułowanej ostatnio na terenie politycznym tezy rozgraniczającej rolę państwa i inicjatywy prywatnej w działalności inwestycyjnej. Jeśli zgodnie z tym sformułowaniem celem inwestycji publicznych jest przede wszystkim rentowność pośrednia, to jest przygotowanie obszaru państwa do rozwinięcia na nim szerokiej akcji gospodarczej prywatnej, to ta rentowność pośrednia — wyrażająca się we wzroście ogólnego dochodu społecznego, możliwa jest tylko przy bezpośredniej rentowności inwestycji prywatno gospodarczych, które bez prawdopodobieństwa takiej rentowności nie mogą ani powstać ani się rozwijać.

Przytoczone sformułowanie roli państwa i inicjatywy prywatnej ma specjalną wartość jeszcze i dla tego, że rozrost gospodarki etatystycznej, idąc wbrew temu kryterium zaciążył ujemnie bezpośrednio i pośrednio na rozwoju przedsiębiorczości prywatnej. Przerosty zaś etatyzmu stały się zupełnie oczywiście dla najszerszej opinii publicznej. W tych warunkach staje się szczególnie aktualną sprawa ogłoszenia prac powołanej przez rząd komisji do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych, na co parlament uchwalił w budżecie specjalne pokrycie.

Wreszcie wszelka działalność gospodarcza może się rozwijać zadawalająco tylko w ramach pokoju społecznego i poszanowania prawa. Dobra wola tak ze strony pracodawców jak i pracowników — przy szerokim korzystaniu z formy układów zbiorowych i rozjemstwa ma tutaj pierwszorzędne znaczenie.

Uchwały zorganizowanego przemysłu obejmują wszystkie doniosłe dziedziny gospodarstwa.

Wskazują one na doniosłość problemu obronności, równowagi budżetu, odbudowy rynku finansowego uprzemysłowienia kraju, jego urbanizacji, zagadnień młodzieży itd.

Przemysł wypowiada się przeciwko koncepcjom totalnym, projektom tzw. zespołów itd.

Powszechny Bank Kredytowy S. A.

Dnia 30 maja r.b. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Rady p. Prof. Dra Adama Krzyżanowskiego, Walne Zgromadzenie akcjonariuszów Powszechnego Banku Kredytowego S. A. w Warszawie. Przedłożone na tym Zgromadzeniu sprawozdanie Dyrekcji z działalności za r. 1937 podkreśla pomyślne warunki gospodarcze, w jakich bank w roku sprawozdawczym pracował, oraz wzrost zarówno powierzonych bankowi wkładów oszczędnościowych i lokat z 37,8 milj. zł. na 46.7 milj. zł., jak i udzielonych przez bank kredytów z 41.1 milj. zł. na 49,4 milj. zł. Dochodowść banku, która w ciągu ostatnich lat kształtowała się korzystnie, czego wyrazem było wypłacenie przez bank dywidendy w r. 1934 w wysokości 4%, 1935 — 5%, 1936 — 6%, była i w roku sprawozdawczym zupełnie zadawalająca. Czysty zysk — po dokonaniu rezerw i odpisów — wynosi łącznie z przeniesieniem zł. 973.669.— (w r. 1936 zł. 718.483) w wyniku czego Walnemu Zgromadzeniu przedłożono wniosek na wypłatę dywidendy w wysokości 6 i ½% po zasileniu funduszu rezerwowego kwotą zł. 118.917.— i stworzeniu rezerwy podatkowej zł. 300.000.—, oraz na przeniesienie pozostałości w kwocie zł. 190.509.— na rok 1938.

Powyższe wnioski Rady i Dyrekcji zostały jednomyślnie uchwalone. Poza tym Walne Zgromadzenie wybrało do Rady trzech ustępujących w myśl statutu członków Rady ponownie na dalszą kadencję oraz zatwierdziło kooptację do Rady pp. Tadeusza Długosza i b. Ambasadora Bertranda Hr. Clauzel'a. Wreszcie dokonano wyboru 5-ciu członków Komisji Rewizyjnej i 2-ch ich zastępców na r. 1938.

Informator prawniczy

„Z. Z.“ Wobec wydania nowej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, której pewne przepisy już weszły w życie, jest Pan obowiązany zgłosić się do poboru już w bieżącym roku.

„AGOT“ 1) Wymiar ten jest nieuzasadniony — ponieważ należało pana zaliczyć do tej samej grupy. 2) Powinien Pan wnieść w tej sprawie odwołanie w ciągu 30-dniowego terminu od dnia doręczenia nakazu płatniczego — z powołaniem się na nakaz płatniczy z ubiegłych lat.

„UBEZPIECZONY“ Nie znamy warunków tego ubezpieczenia, wobec czego nie możemy Panu udzielić wyjaśnienia. Powinien Pan w sprawie tej zwrócić się do adwokata - specjalisty w sprawach asekuracyjnych.

„STAŁY ABONENT, DIETLA 95“ 1) Ustawa o utracie obywatelstwa nie odnosi się do takich osób, które przebywają zagranicą przez niecałe 5 lat. 2) Przepisy tej ustawy mają zastosowanie do obywateli polskich — bez względu na to, w którym kraju oni przebywają. Odnośnie do Pańskich zapytań w sprawie utrzymania obywatelstwa — wyjaśniamy, że środki te są nie wystarczające. - Utrata może jednak nastąpić tylko po wydaniu odnośnej decyzji przez właściwą władzę. Czy i w jakim zakresie i w których krajach obywatele polscy będą pozbawiani obywatelstwa — tego nie możemy przewidzieć.

P. KALMAN EISEN. W sprawie tej prosimy zwrócić się do Żydowskiej Rady Gospodarczej w Krakowie, ul. Sarego 5.

P. FABER. Osoba ta ma prawo do jednorazowej odprawy. Po myśli bowiem art. 30 rozp. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych prawo do jednorazowej odprawy ma taki pracownik ubezpieczony, który stał się trwale niezdolny do wykonywania swego zawodu, a nie ma prawa do renty inwalidzkiej, jedynie z tej przyczyny, iż nie przebył tzw. okresu wyczekiwania.

„A. A“ W „Informatorze Prawniczym“ z dnia 28 maja 1938 r. zamieściliśmy dla Pana odpowiedź, gdzie jednak „djablik drukarski“ zmienił ostatnie zdanie, w którym zamiast słowa: „szybko“ ma być „r z a d k o“. Zdanie to powinno brzmieć: „Zaznaczamy jednak, że w sprawach takich, jak pańska, władze dość *rzadko* wydają świadectwa ubóstwa“.

P. BERK. Zdaniem naszym — sprawa Pańska, nie ma żadnych szans powodzenia.

KRONIKA

CZERWIEC	Wschód słońca 3 g 29 m
5	Zachód słońca 7 g 51 m
NIEDZIELA	6 Siwon 5698

Następny numer „Nowego Dziennika“

ukaże się, z powodu ustawowego spoczynku świątecznego, we wtorek rano w objętości 16 stron.

—oo—

Telefony naszego Wydawnictwa

102-79 Administracja (Prenumerata)
206-70 Administracja (Inseraty)
136-89 Redakcja
141-90 Dyrekcja

—oo—

Apel do właścicieli realności w Krakowie

W związku z zarządzeniem prezydenta m. Krakowa w sprawie podniesienia zdrowotności i wyglądu miasta, Tow. Właśc. Realności W. Krakowa zwraca się do członków, aby zarówno w interesie ogólno-społecznym jak i w interesie własnym dostosowali się do wymienionego zarządzenia. Podniesienie zdrowotności jest problemem dotyczącym niewątpliwie każdego obywatela. — Przyczynić się zaś można do realizacji tego problemu przede wszystkim przez utrzymanie porządku i czystości. Niezależnie od zagadnień natury ogólnej wykonanie zarządzenia **uchroni przede wszystkim właściciela realności od ewentualnych grzywien** i przykrości wyniknąć mogących z niezastosowania się do przepisów.

—oo—

—oo—

— ŻYD. TOW. GIMN. komunikuje: Członkinie i członkowie ćwiczą obecnie — poza kursami na sali — w poniedziałki i środy od godz. 6.30—7.30 rano i we wtorki i czwartki od 7—8 wieczór.

—oo—

—oo—

III. KOLONIA LETNIA ZW. ZAW. HANDL. PRAC I URZĘDN. PRYW. odbędzie się w **JAREMCZU**. Kolonia mieście się będzie w dwóch pięknych, słonecznych willach o 24 pokojach 2—3 osobowych z werandami. Kolonia rozpoczyna się dn. 15/VI. i trwać będzie do 15/IX. 1938. — Koszta 4 tyg. pobytu zł 105.—, 2 tyg. 55 zł. Utrzymanie pensjonatowe. Zniżki kolejowe 66% indywidualne. Zgłoszenia 7 dni wcześniej z zadatkiem 20 zł. przyjmuje sekr Związku, Kraków, Starowiślna 89. Tel. 171-17 w godz. od 9—13 i od 7 w., zaś w Jaremczu willa „Kowalenko“ lub „Storczyk“. Dołączyć fotografię. 2381g

PODZIĘKOWANIE

WPanu Dr JERZEMU KANARKOWI, chirurgowi w Krakowie, ul. Karmelicka 34, za szczęśliwie przeprowadzoną operację u synka naszego i bardzo troskliwą opiekę, oraz WPanu Dr Abr. TIGEROWI w Podgórzu za trafną diagnozę, składamy serdeczne podziękowanie

2706g MONHAJTOWIE, Kraków.

Amalia Puretz — Dynów
Aron Schenkel — Frysztak
zaręczeni w maju 1938 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 4 czerwca. Pszenica jednolita dworska czerw. 27—27.25, biała 27—27.25, zbierana targowa 26.50—26.775, żyto jednolite dworskie 22.25—22.50, zbierane targowe 22—22.25, jęczmień jednolity dworski 19—19.50, przemiałowy 17.75—18, pastewny 17.50—17.75, owies jednolity dworski 22—22.25, zbierany targowy 21.50—21.75, zadeszczony 20—20.50. Mąka pszenna gat. I 30% 43.25—45.50, gat. I. 50% 42.25—43.50, gat. IA 65% 38.75—39.75, razowa 95% 33.75—34.25, gat. II 30—65% 36—36.775, gat. IIA 50—65% 29.75—30.75, pastewna 17.25—17.50, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. I. 50% 34.75—35.25, gat. I. 65% 33.25—33.75, razowa 95% 26.50—27, gat. II 50—65% 21.50—22, mąka żytnia okr. poznańskiego gat. I. 50% 35—35.50, gat. I. 65% 33.50—34, otręby pszenne standart. miałkie 15.50—15.75, średnie 13.75—14, żytnie standart. 13.75—14, jęczmienne 12.24—12.75. Obroty i tendencja: pszenica 79 spokojna, żyto 61 spokojna, jęczmień 15 spokojna, owies 11 spokojna. Ogólny obrót 621 ton. Tendencja ogólna spokojna

Mowy obrońców w procesie hajfskim

Jerozolima, 4. 6. (ŻAT) Zakończono wczoraj (o czym już w części wczorajszego nakładu donieśliśmy. — Red.) proces trzech młodych rewizjonistów przed sądem wojennym w Haifie. Oskarżyciel publiczny domagał się dla pod sądnych najwyższego wymiaru kary, stwierdzając, że wina oskarżonych została na przewodzie sądowym w całej rozciągłości udowodniona, tym bardziej, że oskarżeni, szczególnie Abraham Schein i Salomon Ben Josef w śledztwie przyznali się do winy. Po 1-godzinnej mowie prokuratora przemawiali obrońcy, których wywody trwały 5 godzin. Adwokat Filip Joseph w mowie obrończej w słowach żarliwych apelował do sądu o uwzględnienie młodego wieku podsądnych i okoliczności przestępstwa zrodzonego na tle groźnego terroru arabskiego. Sąd winien także uwzględnić okoliczność, że przestępstwo młodocianych podsądnych żadnych ofiar w ludziach ani nawet żadnych strat materialnych za sobą nie pociągnęły. W szczególności obrońca zobrazował atmosferę, w jakiej młode niedowarzone umysły mogły się zapalić do pragnienia odwetu wobec nadludzkich cierpień ludności żydowskiej w Palestynie, która w dodatku w podobnych warunkach, trwających od przeszło 2 lat, okazuje bezprzykładne bohaterskie samoopanowanie, nie dając się prowokować do aktów odwetowych.

Interwencja N. O. S. w M. S. Z.

Warszawa, 4. 6. (ŻAT) N. O. S. komunikuje ŻAT-nej: W imieniu N. O. S. dr Schechtman interweniował dziś w M. S. Z. w sprawie dwóch skazanych na karę śmierci w Haifie członków Betaru, będących obywatelami polskimi.

Eksport węgla z Polski

Warszawa, 4. 6. PAT. Esport węgla kamiennego w maju r. b. wynosił, według tymczasowych danych 903 tys. ton wobec 947 tys. ton w kwietniu r. b. Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego zagranicę wynosiła w maju 37,5 tys. ton, a zatem spadła w porównaniu z kwietniem o 0,5 tys. ton.

Olbrzymie straty w hucie piotrkowskiej

Piotrków, 4. 6. PAT. Według dotychczasowych obliczeń pożar w hucie „Kara" w Piotrkowie wyrządził straty w wysokości ponad 600 tysięcy zł. Odbudowa już się rozpoczęła i trwać będzie około 6 tygodni, po czym huta zostanie uruchomiona.

Co przewiduje projekt ustawy o wyborze radnych miejskich i wiejskich

Warszawa, 4. 6. (Sin). Wchodzący pod obrady nadzwyczajnej sesji parlamentarnej projekt ustawy o wyborze radnych miejskich normuje wybory radnych miejskich we wszystkich miastach z wyjątkiem Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania, Warszawy i Wilna, których to miast dotyczy projekt ustawy z poprzedniej sesji. Zasadnicze wytyczne nowego projektu są następujące:

W miastach do 5.000 mieszkańców liczba radnych ustalona zostaje na 12, od 5.000 — 10.000 na 16, od 10 — 25.000 na 24, od 25 — 40.000 na 32, i od 40 — 60.000 na 40 radnych miejskich. Od 60 — 120.000 — 48, ponad 120.000 56 radnych.

Czynne prawo wyborcze przysługuje każdemu obywatelowi polskiemu, mającemu prawo wyborcze do Sejmu, tj. ukończonych 25 lat życia, zamieszkałemu przynajmniej od roku, licząc od dnia zarządzenia wyborów na obszarze miasta. W czasie postępowania karnego, grożącego utratą praw publicznych czynne prawo wyborcze zostaje zawieszone. Czynnego prawa wyborczego nie posiadają niezawodowi wojskowi w służbie czynnej. Bierne prawo wyborcze ma każdy obywatel, mający czynne prawo wyborcze, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 30, włada językiem polskim w słowie i piśmie. Prawo wyborcze jest powszechne, tajne, równe i bezpośrednie. Miasta dzielą się na okręgi wyborcze i obwody głosowania, liczące najwyżej 3.000 mieszkańców. Podziału na okręgi i obwody dokonują władze, zarządzające wybory i ustalając dla każdego okręgu ilość mandatów zależnie od liczby mieszkańców.

Do przeprowadzenia wyborów powołuje się komisje wyborcze: główną, okręgową i obwodową. Przewodniczącym lub członkiem komisji może być wyłącznie wyborca, władający językiem polskim w słowie i piśmie. Kandydujący do rady miejskiej nie mogą być ani przewodniczącymi, ani członkami komisji wyborczej. Przyjęcie godności członków komisji wyborczej jest obowiązkowe. Na 20, najdalej 30 dni po zarządzeniu wyborów, wyborcy mają prawo zgłaszania kandydatów w okręgach o 1 i 2 mandach. W listach kandydatów w okręgach o 3 mandatach kandydować można tylko w jednym okręgu. Każde zgłoszenie i każda lista kandydatów musi być podpisana własnoręcznie przez co najmniej 1/50 część wszystkich wyborców, znajdujących się w spisie wyborców w okręgu, a najmniejsza liczba podpisów jest 1/25 część. Liczba 200 podpisów winna być uznana w każdym razie za wystarczającą. Każdy wyborca może podpisać tylko jedną listę kandydatów. Wyborca może cofnąć złożony podpis na 23 lub 33 dzień po zarządzeniu wyborów. Główna komisja wyborcza może skreślić kandydatów. Jeżeli wady w liście kandydatów nie będą usunięte najpóźniej na 26 lub 36 dzień po zarządzeniu wyborów, główna komisja wyborcza ma prawo unieważnić całą listę i wówczas głosowanie odbędzie się w niedzielę lub w święto, tj. jednego dnia we wszystkich okręgach wyborczych najpóźniej na 32 lub 42 dni po zarządzeniu wyborów. Karty wyborcze muszą być wyłącznie białe. W lokalu wyborczym urządzane będą osłony, zabezpieczające tajność głosowania. W okręgach o jednym mandacie wybranym jest ten kandydat, który otrzymał największą ilość głosów, conajmniej 1/4 ważnych głosów. W okręgach o 2 mandatach wybranymi są ci kandydaci, którzy otrzymali kolejno największą ilość głosów, conajmniej po 1/4 wszystkich ważnych głosów. W okręgach o 3 lub więcej mandatach ogólna ilość ważnych głosów, oddanych na kandydatów każdej listy dzieli się kolejno przez 1, 2, 3 aż do chwili, gdy otrzyma się najwyższe ilorazy stosowane do ilości mandatów w okręgu do podziału. Znajduje więc zastosowanie system de Hondta.

Jeżeli zgłoszono tylko jedną listę kandydatów, głosowanie nie odbywa się. Za wybranych uznaje się zgłoszonych kandydatów Na 10 dzień najpóźniej po głosowaniu główna komisja wyborcza ogłasza wyniki. Unieważnienie wyborów w całości lub w części przez władze, zarządzające wybory z urzędu będzie się odbywało na skutek protestu. Protesty wnosić należy w ciągu 7 dni po ogłoszeniu wyniku wyborów. W razie unieważnienia wyborów, nowe winny być zarządzone w ciągu dni 14.

Jednocześnie Sejm i Senat obradować będą o wyborze radnych w gromadach gminnych i powiatowych. Zasady ordynacji wyborczej są tu takie same jak dla miast, z tą różnicą, że tajność nie jest obowiązkowa. Liczba radnych w gromadach wyniesie do 500 mieszkańców 12 radnych, od 500 — 1000 mieszkańców, 16 radnych, od 1.000 — 15.000 20 radnych, od 1.500 — 2.000 24, a ponad 2.000 30 radnych. W radach gminnych liczba radnych wynosi do 5.000 12, od 5.000 — 10.000 16, powyżej 10.000 — 20 radnych.

Wreszcie ordynacja wyborcza radnych powiatowych przewiduje wybory w głosowaniu tajnym przez kolegia wyborcze złożone z radnych i członków zarządów gmin wiejskich i miast, w ilościach od gminy wiejskiej i miasta do 10.000 po 2, od miasta powyżej 10 — 15.000 po 3, miasta ponad 15.000 — 20.000 po 4 i miasta ponad 20.000 po 5 radnych.

Uzupełnienie do układu w Nyon

Londyn, 4. 6. (R) Z kół, zbliżonych do admiralicji brytyjskiej, donoszą, że w Londynie opracowywane jest uzupełnienie do układu w Nyon, na zasadzie którego w każdym z portów hiszpańskich utworzona zostanie osobna strefa dla statków zagranicznych.

Doniosła uchwała gabinetu francuskiego

Paryż, 4. 6. (R) Rada ministrów uchwaliła na prośbę 6 wielkich firm przemysłowych wniosek, na zasadzie którego administracja państwa odpowiedzialna będzie za straty, które w fabrykach nastąpią skutkiem strajków okupacyjnych w wypadkach, gdy władze administracyjne nie przeprowadzą ewakuacji, nakazanej przez sądy rozjemcze.

Narodowe biuro sprzedaży nafty w Meksyku

Meksyk, 4. 6. (R) Izba deputowanych uchwaliła utworzenie narodowego biura sprzedaży nafty oraz organizacji, której zadaniem będzie administrowanie wywłaszczonymi kopalniami.

Zakup samolotów amerykańskich dla W. Brytanii

Londyn, 4. 6. (R) Prasa angielska donosi o układach, prowadzonych ostatnio przez brytyjskie ministerstwo lotnictwa z przedstawicielami amerykańskich wytwórni samolotów w sprawie zakupu około 3.000 apratów szkolnych. — Firmami, z którymi prowadzone są układy, są: „North American Aviatios Company" i „Lockheed Aircraft Company" w Kalifornii.

Katastrofa samolotu włoskiego

Rzym, 4. 6. (R) Z nieznanych dotychczas przyczyn spadł pod Terarą włoski aeroplan wojskowy, który stanął w płomieniach. Załoga, złożona z 4-ch osób, poniosła śmierć.

Przed sesją Komisji Mandatowej Ligi Narodów

Genewa, 4. 6. (ŻAT) Zwyczajna sesja Komisji Mandatowej Ligi Narodów rozpocznie się w dniu 9 czerwca. M. in. na porządku dziennym sesji znajdują się sprawozdania rządu angielskiego i Agencji Żydowskiej o sytuacji w Palestynie.

Na czele udającej się do Genewy delegacji angielskiej stoi zastępca podsekretarza stanu w ministerstwie kolonii, sir John Shuckburgh. Administrację palestyńską reprezentować będzie zastępca generalnego sekretarza rządu palestyńskiego, Moody. Referentem spraw transjordańskich jest wyższy urzędnik administracji palestyńskiej, sir Ride. W skład delegacji wchodzi po za tym były sekretarz Komisji Królewskiej w ministrestwie kolonii, Martin.

Huraganowa burza nad Limanową wyrządziła dotkliwe szkody

Pożary od piorunów. — Uszkodzone drogi. — Zerwane połączenia telefoniczne. — Wylewy potoków

Onegdaj przeszła nad Limanową i okolicą gwałtowna burza połączona z piorunami i gradem wielkości orzecha, która trwała około dwóch godzin. Podczas burzy od uderzeń piorunów wybuchło w pow. limanowskim kilka pożarów, m. in. w Limanowej, gdzie spłonęły budynki gospodarcze, w gromadzie Łasosinie Górnej i Łaskawie spłonęły 2 budynki wraz z stodołami i zabudowaniami gospodarczymi.

Od uderzeń piorunów uszkodzone zostały przewody sieci elektrycznej i telefonicznej wskutek czego brak w niektórych miejscowościach światła elektrycznego. Przerwane zostały również połączenia telefoniczne z Nowym Sączem, Krakowem i szeregiem innych miejscowości.

W górach ulewa była tak wielka, że potoki górskie momentalnie wezbrały i wystąpiły z brzegów zalewając na niżej położonych przestrzeniach większe obszary uprawnych gruntów, czyniąc wielkie szkody w kulturze rolnej.

Wezbrane fale potoków pozrywały mosty i kładki, a na potoku w Starej Wsi przy budowie muru oporowego, obok drogi, woda zabrała całe rusztowanie wraz z nagromadzonym drzewem i deskami oraz kafar do bicia pali.

Komunikacja kołowa na drodze Sowliny—Limanowa została chwilowo przerwana, gdyż woda spływająca z gór wyżłobiła na całej szerokości drogi głęboki rów, przy zasypywaniu którego pracuje obecnie partia robotników z Limanowej, dzięki czemu przeszkoda w komunikacji zostanie wkrótce usunięta.

Murarz śmiertelnie rażony prądem przy malowaniu domu

Zatrudniony przy malowaniu domu w Miechowie murarz Stanisław Gawlikowski z Biskupic zaczepił wiadro o przewody elektryczne i został ciężko porażony.

Porażonemu pospieszył drugi murarz J. Zdechlik z Miechowa, obydwaj jednak porażeni prądem spadli z wysokiego rusztowania, przyczem Gawlikowski zginął na miejscu. Zdechlika zaś w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala.

Zderzenie dwóch pociągów

na stacji kolejowej w Wieliczce

Stacja kolejowa w Wieliczce była wczoraj przedpołudniem terenem zderzenia dwóch pociągów, co pociągnęło za sobą zatarasowanie toru kolejowego. Przez kilka godzin ruch na stacji był wstrzymany i pociągi nie mogły odjeżdżać do przystanku Wieliczka-miasto.

Przyczyną przeszkody w komunikacji było zderzenie się pociągu towarowego z pociągiem osobowym. Pociąg towarowy wiozący ładunek soli, zderzył się z pociągiem osobowym, w czasie manewrowania. Na szczęście pociąg osobowy był pusty, tak, iż zderzenie nie pociągnęło za sobą ofiar w ludziach.

Dwa wagony pociągu osobowego uległy wykolejeniu i zostały uszkodzone.

Program uroczystego powitania angielskiej pary król. na ziemi francuskiej

Paryż, 4. 6. (T) Miasto i port Boulogne sur Mer, do którego — jak wiadomo — przybędzie w drodze z Anglii do Paryża angielska para królewska 28 czerwca, przygotowuje niezwykle uroczyste powitanie królowej i króla Wielkiej Brytanii.

W ramach uroczystości przewidziane jest odsłonięcie w Boulogne wielkiego posągu Brytanii nad wybrzeżem portowym. Ponadto w przeddzień przybycia angielskiej pary królewskiej odbędzie się wielki i barwny pochód francuskich i angielskich formacyj wojskowych w strojach historycznych, odtwarzających minione epoki.

Miliardowe kwoty na pomoc dla bezrobotnych w Stanach Zjedn.

Waszyngton, 4. 6. (R) Po dwudniowych obradach senat uchwalił 60 głosami przeciwko 10 projekt ustawy, upoważniającej rząd do wydatkowania 3.723.000.000 dolarów na pomoc dla bezrobotnych oraz na ożywienie przemysłu.

Suma, uchwalona przez senat, jest o 600 milionów wyższa od uchwalonej przez izbę, skutkiem czego utworzona zostanie komisja, w skład której wejdą członkowie obu izb celem zbadania projektu senatu.

Waszyngton, 4. 6. (R) Prezydent Roosevelt zatwierdził kredyt w wysokości 57 milionów dol. na budowę tanich mieszkań w szeregu miast w Stanach Zjednoczonych.

Wojna partyzancka na wodach chińskich

Szanghaj, 4. 6. (R) Przedstawiciel japońskiego sztabu generalnego oświadczył, że Chińczycy rozpoczęli walkę partyzancką również na wodach przybrzeżnych. 6 uzbrojonych dżonek chińskich zaatakowało japońską łódź patrolową w pobliżu Hong-Kongu, przy czym doszło do regularnej bitwy morskiej, w której wziął również udział somolot. 3 dżonki chińskie zostały zapalone japońskimi pociskami, a jedna zatonęła. Pozostałe zdołały zbiec.

Przedstawiciel japońskiego sztabu zapowiedział bezwzględne niszczenie wszystkich uzbrojonych dżonek.

Czwarty dzień procesu dra Jedlińskiego

Przemyśl, 4. 6. (Seg.). Na wstępie dzisiejszej rozprawy ogłasza przewodniczący decyzję, mocą której dopuszczeni zostali w charakterze świadków do sprawy: prezes rady naczelnej Stronnictwa Ludowego, Brunon Gruszka, oraz emerytowany kapitan lotnik, Jan Schramm, następnie bohater zajść w Pawłoszowie, Józef Kasprzak i były referent bezpieczeństwa w starostwie jarosławskim, Jaroszyński, do którego oskarżony miał zwrócić się kilkakrotnie, ofiarując mu pomoc i interwencję między władzami a ludnością.

Sąd dalej postanowił dopuścić cały szereg aktów prokuratorskich i sądowych, dotyczących tragicznych zajść sierpniowych. Natomiast nie dopuścił sąd do powołania świadków, byłego ministra Thugutta, byłego marszałka sejmu, Rataja, byłej posłanki Kosmowskiej i innych, powołanych na okoliczność patriotycznej działalności oskarżonego w czasie jego 20 letniej kariery politycznej.

Następnie przesłuchani zostali przez sąd 2 świadkowie, którzy przedstawili przebieg obrad w czasie święta chłopskiego w roku 1936 i 1937. Potem przewodniczący przerwał rozprawę do wtorku rana.

Głos Edena o obecnej sytuacji

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Londyn, 4. 6. (B). W liście do swych wyborców w okręgu Wardick pisze b. min. Eden: Żyjemy w bardzo niebezpiecznych czasach i pomimo pewnych optymistycznych nastrojów jestem wciąż jeszcze przekonany, że sytuacja jest bardzo groźna i że nie wolno nam nie doceniać groźnej sytuacji na świecie, a zwłaszcza w Europie. Te wielkie niebezpieczeństwa stały się możliwe tylko dlatego, że państwa nie dotrzymują swych zobowiązań międzynarodowych. Ten stan ciągłego pogorszenia sytuacji trwa nadal, a polityka koncesyj dla państw, które łamią umowy nie wystarcza, by powstrzymać ich zapędy. My, Anglicy jesteśmy wolnym narodem, przyzwyczajeni jesteśmy do samostanowienia i tradycji tej nigdy się nie wyrzekniemy. W obecnej sytuacji europejskiej musimy uczynić wszystko, by doprowadzić do zjednoczenia narodowego.

Ostatnie notowania giełdowe

BAWEŁNA

NOWY JORK, 4. 6. 8.06 (8.03), lipiec 8.06—8.06 (8.03—8.04), paźdź. 8.11—8.11 (8.06—8.06)

DEWIZY

LONDYN, 4. 6. Nowy Jork 4.9472, Paryż 178.27 Berlin 12.315, Amsterdam 8.9631, Zurich 21.725.

EFEKTY

NOWY JORK, 4. 6. American Car 86.— (85.62) American Car et Foundry — (16.50), Am. Tobacco — (68.25), Chrysler 40.37 (40.12), Douglas Aircraft 43.— (42.12), Fisk Rubber — (5.—), Eastman Kodak 146.— (—), General Electric 32.50 (32.75), General Motors 27.62 (28.12), Anaconda 22.75 (22.75), Betlehem Steel 45.12 (42.37), Intern Nickel 41.62 (42.—), Tennessee Corp. — (—), Shell Union — (12.—), Standard Oil 45.12 (46.25).

METALE

LONDYN, 4. 6. Srebro 18.75—19.6, Złoto 140.8.

Zamknięcie ambasady chińskiej w Tokio

Tokio, 4. 6. (R). Jak donosi Agencja Domei, charge d'affaires chiński w Tokio Tu-Yang wyjedzie w przyszłą sobotę do Chin wraz z sekretarzami ambasady, która w dniu tym zostanie zamknięta.

Stopniowa demobilizacja w Czechosłowacji

Dotychczas zwolniono 50 tysięcy rezerwistów

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Praga, 4. 6. (B). W wywiadzie, udzielonym przez prem. Hodżę znanemu dziennikarzowi angielskiemu Ward Price'owi na zapytanie, czy zarządzenia wojskowe zostaną cofnięte w wypadku uspokojenia, odpowiedział premier, że w przeciągu ostatnich 5-iu dni zwolniono z ćwiczeń wojskowych 49.000 rezerwistów. Premier Hodża dodał, że dalsze zwalnianie rezerwistów, biorących udział w ćwiczeniach wojskowych, będzie kontynuowane.

Słowacy za porozumieniem z bratnim narodem czeskim

Manifest słowackiej partii ludowej

Preszburg, 4. 6. (B). Na dzisiejszym manifestacyjnym zgromadzeniu słowackiej partii ludowej odczytano manifest do ludu słowackiego, który głosi m. in.:

Słowacka partia ludowa jako przedstawicielka ludu słowackiego deklaruje swą niezłomną wierność republice czechosłowackiej i przyznaje się do zasad umowy pittsburskiej, w której zagwarantowano Słowakom autonomię.

W dalszym ciągu manifest Słowaków podkreśla, że lud słowacki chce żyć w ramach państwa czechosłowackiego jako wolni obywatele państwa. Wreszcie manifest domaga się od rządu bezpośredniego rozwiązania kwestii mniejszości i wypowiada się za porozumieniem z bratnim narodem czeskim.

Praga, 4. 6. (B). W przyszłym tygodniu odbędą się konferencje między prem. Hodżą a przedstawicielami wszystkich ugrupowań i partyj politycznych, których przedmiotem będzie polityka narodowościowa Czechosłowacji. M. in. zaproszeni zostaną również przedstawiciele niemieckiej partii socjalistycznej.

Praga, 4. 6. PAT. Rada ministrów postanowiła podnieść dodatek żywnościowy dla rodzin powołanych pod broń rezerwistów o 75 proc.

Berlin, 4. 6. (B). Hitler bawił dzisiaj w Norymberdze, skąd udał się do Berlina, gdzie pozostanie przez święta. Ogólnie liczą się ze spokojnym przebiegiem świąt.

Ostre interwencje dyplomatyczne w Berlinie w związku z masowymi aresztowaniami Żydów

Warszawa, 4. 6. (Sin) Pismo kopenhaskie „Politiken" donosi, że w środę dokonano wielkiej obławy na Żydów z centrum Berlina. O godz. 12 w nocy 700 agentów Gestapo zamknęło kordonem ulicę Kurfürstendamm, przy której znajduje się szereg znanych kawiarni, potem wkroczyli do lokali i dokonali masowych aresztowań. Spośród 300 aresztowanych 70 okazało się obywatelami państwa polskiego, 30 aryjczykami, poddanymi zagranicznymi, których aresztowano z powodu ich semickiego wyglądu. Aresztowania te wywołały szereg ostrych interwencyj dyplomatycznych, zwłaszcza, że część zatrzymanych a m. in. owych 30 aryjczyków zostało dotkliwie pobitych.

Represje antyżydowskie dotykają głównie sfer kupieckich i przemysłowych. Przez państwo przejęty został ostatni prywatny i ostatni żydowski bank w Rzeszy, a mian. bank Warburga we Frankfurcie. Bank ten za czasów prezydentury dra Schachta przeprowadzał wszystkie finansowe operacje Rzeszy. Właścicielami banku byli Maks i Fritz Warburgowie, którzy otrzymali większe odszkodowanie za ustąpienie.

Klub demokratyczny w parlamencie

Warszawa, 4. 6. (A) W najbliższych dniach powstać ma na terenie parlamentu klub posłów i senatorów demokratycznych, który liczyć ma kilkanaście osób. Na czele klubu stanąć ma senator profesor Bartel, były pierwszy premier rządów pomajowych.

Serdeczne żale Str. Pracy pod adresem endecji...

Pisma endeckie przemilczały „ważkie" uchwały antyżydowskie stronnictw

Warszawa, 4. 6. (Sin). Pismo „Nowa Rzeczpospolita" zamieszcza następujące oświadczenie, w którym nawiązuje do uchwał rady nadzorczej Stronnictwa Pracy. Oświadczenie brzmi: Rada nadzorcza Stronnictwa Pracy na pierwszym posiedzeniu uchwaliła rezolucje, określające stanowisko w sprawach polityki zagranicznej. Nie popełnimy zdaje się żadnej przesady, twierdząc, że w rezolucjach tych powiedziano w sposób możliwie jasny i wyraźny to wszystko, co na temat zasadniczych dążeń polskiej polityki zagranicznej, jak i jej stanowiska wobec aktualnych zagadnień czuje i myśli ogromna większość opinii polskiej. Jest to ów rzadki zawiązek jednomyślności poglądów, który z taką słusznością podkreślił p. Stroński w „Kurierze Warszawskim". W tym stanie rzeczy zrozumiałą jest reakcja różnych organów prasowych na wspomniane rezolucje.

Inaczej nieco potraktowano w tej sprawie inną rezolucję, precyzującą stanowisko Stronnictwa Pracy w sprawie żydowskiej, a zwłaszcza milczenie pisma, wyrażającego poglądy Stronnictwa Narodowego, które od chwili powstania Stronnictwa Pracy nie opuściło najmniejszej sposobności, by przez odpowiedni tendencyjny dobór cytat z prasy żydowskiej ugruntować u swych czytelników pogląd o rzekomym filosemityźmie Str. Pracy. Obecnie zaś pisma te nie tylko nie przytaczają głosów tej samej treści żydowskiej, ale uważają, że nie należy w ogóle informować opinii „narodowej" o tym, jakie jest stanowisko Stronnictwa Pracy w sprawie żydowskiej. Że stanowisko to wbrew wszystkim zastrzeżeniom posiada swój ciężar gatunkowy, swoje polityczne znaczenie, tego dowodzi najlepiej furia ataków z jakimi rezolucja rady naczelnej Stronnictwa Pracy w kwestii żydowskiej spotkała się w wychodzącej w języku polskim prasie żydowskiej. O wystąpieniach tych pomówimy innym razem. Nim jednak do tego dojdziemy, wydaje się nam wskazanym w charakterze pewnego rodzaju dokumentów politycznych zanotowanie tej metody, stosowanej wobec Stronnictwa Pracy przez pisma które w tej samej sprawie występują.

Ożywiona działalność min. Bonneta

Paryż, 4. 6. (T) Na Quai d'Orsay od kilku dni panuje duże ożywienie. Minister Bonnet odbył kolejno konferencję z ambasadorem angielskim w Paryżu, Phippsem, ambasadorem chińskim Wellingtonem Koo, oraz ambasadorem niemieckim. Rozmowy z ambasadorem brytyjskim i chińskim dotyczyły inicjatywy rządu francuskiego, zmierzającej do uniemożliwienia na przyszłość bombardowania miast otwartych w cywilnej wojnie w Hiszpanii. Rząd brytyjski za pośrednictwem swego ambasadora w Paryżu zgłosił swe poparcie dla inicjatywy francuskiej, natomiast ambasador chiński wystąpił z propozycją, aby inicjatywę tę rozciągnąć na konflikt na Dalekim Wschodzie.

Największe zainteresowanie w kołach politycznych wywołała rozmowa ministra Bonneta z ambasadorem Rzeszy Welczekiem, w wyniku której pojawiły się na łamach prasy paryskiej formalne zaprzeczenia pogłosek, jakoby minister Bonnet w swoim ostatnim przemówieniu na komisji spraw zagranicznych Izby Deputowanych mówić miał o częściowej mobilizacji armii niemieckiej i koncentracji 10-ciu dywizyj niemieckich w pobliżu Drezna w dniu 21 maja tj. w dniu największego napięcia kryzysu czechosłowacko-niemieckiego

——<>——

Zjazd lekarzy-syjonistów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 6. (Sin). Dnia 29 i 30 bm. odbędzie się w Lublinie zjazd ogólnopolski lekarzy-syjonistów.

Nowe licea zawodowe

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 6. (A) Ministerstwo oświaty wydało zarządzenie o otwarciu w nowym roku szkolnym 1938 i 1939 nowych szkół zawodowych, typu licealnego. Przewidziane jest otwarcie szkół licealnych elektrotechnicznych i innych.

Warunkiem przyjęcia do tych szkół będzie świadectwo ukończenia gimnazjum, nadto egzamin wstępny z matematyki i języka polskiego.

Kronika krakowska

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają dzienny dyżur lekarze: Ralski Lesław Król. Jadwigi 65, tel. 159-30, Dornfeld H. Grodzka 50, tel. 164-83, Rychwicki W. Szewska 21, tel. 143-86 Perlbergerowa Cz. Rakowicka 2-12.

Nocny dużyr mają lekarze: Redo Aleksander Zamojskiego 29, tel. 182-57, Landauowa E. Bonerowska 11, Stanowski Józef Lobzowska 47, tel. 174-42, Süsser M. Krupnicza 14, tel. 109-43.

Dziś mają dyżur dzienny i nocny apteki: Szczepańska 1, Mikołajska 4, Stradom 6, Senatorska 5, Krowoderska 71, Kalwaryjska 27.

Dyżur dzienny mają aptek: Rynek gl. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Plac Zgody 18, Rakowicka 12, Madalińskiego 7.

Jutro w poniedziałek dyżur dzienny mają lekarze: Sokołowski A. Basztowa 24 tel. 142-04, Bachowa Ch. Dietla 35, tel112-29, Tochowicz L. Pijarska 5 tel. 177-37, Friedner Fr. Lelewela 12. — Dyżury nocne mają lekarze: Twardowski M Rakowicka 11, Abend W. Limanowskiego 12 tel. 160-99, Walewski St. Biskupia 16 tel. 155-50, Osiek B. Rynek Gl. 24 tel. 141-68.

Jutro, w poniedziałek mają nocy dyżur apteki: Grodzka 22, Plac Matejki 3, Wybickiego 1, Retoryka 1, Krakowska 19, Brodzińskiego 1, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

Inauguracja „Dni Krakowa"

Wczoraj odbyła się w Krakowie uroczysta inauguracja „Dni Krakowa" przy dźwiękach licznych orkiestr, które przeszły przez ulice miasta.

Na placu Szczepańskim odbył się koncert. Wieczorem wszytkie zabytki miasta i plantacje krakowskie były iluminowane.

Festiwal śpiewaczy na Wawelu

Wielki koncert na Wawelu w dniu 5 VI. będzie niezwykłą atrakcją tegorocznego „Festiwalu Sztuki". Przed publicznością przesuną się chóry z poszczególnych województw o niewidzianej dotychczas liczebności. I tak chóry polskie z Czechosłowacji wystąpią w sile 400 osób. Chóry żołnierskie garnizonu krakowskiego w liczbie 450 osób. Ze Śląska Opolskiego przybyła — pomimo licznych utrudnień — drużyna śpiewacza w sile 250 osób, aby w czcigodnych murach Zamku królewskiego pokrzepić ducha. Imponującym będzie występ zjednoczonych chórów Województwa Kieleckiego, które w sile 750 osób dadzą nam poznać oryginalne melodie świętokrzyskie.

Zakończeniem koncertu będzie potężny zespół przybyłych na Zjazd śpiewaków, który w liczbie niespotykanej dotąd u nas przeszło 2.000 wykona z towarzyszeniem 2 orkiestr potężny w wyrazie psalm Nowowiejskiego „Ojczyzna" pod kierownictwem dyr. Wallek-Walewskiego.

Scena krakowska w ramach „Festiwalu Sztuki"

Teatr Miejski im. J. Słowackiego pod dyrekcją prof. Karola Frycza, w czasie od 4 do 23 VI. zaprezentuje 12 sztuk z repertuaru polskiego i obcego. Szerokie rzesze publiczności będą miały możność zobaczenia zarówno sztuk, które na krakowskiej scenie mają już swoją tradycję, jak np. „Bolesław Śmiały" Wyspiańskiego, „Kajus Cezar Kaligula" Rostworowskiego, „Gałązki rozmarynu" Z. Nowakowskiego, oraz Rittnera „W małym domku".

Prawdziwą atrakcją dla miłośników sztuki teatralnej, przybywających do Krakowa z innych miast, będzie wystawienie w czasie trwania Festiwalu, ośmiu sztuk niegranych nigdzie w Polsce poza Krakowem.

Na tych ośm sztuk oryginalnych i tłumaczonych składają się Racine'a „Fedra" (z Zofią Jaroszewską w roli tytułowej), Walentyny Alexandrowicz: „Jej syn" (z T. Burnatowiczem i S. Czajkowskim w rolach głównych), A. Waśkowskiego: „Wikinda" (z N. Bednarską w roli tytułowej), K. Winter'a: „Marjella" (z Z. Jaroszewską w roli tytułowej), F. Crommelynck'a: „Serce Balbiny" (z R. Pawłowską w roli głównej), B. Nusić'a: „Pani ministrowa" (z J. Korecką w roli tytułowej), T. Dostojewskiego: „Sen wujaszka" (z J. Karbowskim w roli głównej), Márker'a: „Czemu kłamiesz najdroższa" (z A. Matusiakówną i S. Czajkowskim w rolach głównych).

Sztuki te zobaczymy w inscenizacjach reżyserskich: Karola Frycza, Józefa Karbowskiego, Zygmunta Nowakowskiego, Wacława Nowakowskiego i Wacława Radulskiego — a w oprawach dekoracyjnych: Karola Frycza, Karola Gajewskiego i Tadeusza Orłowicza.

Scena krakowska, mająca świetną kartę w historii teatru polskiego, przygotowała się godnie na Festiwal Sztuki w ramach tegorocznych „Dni Krakowa".

Nota rządu hiszpańskiego do Anglii i Francji

Londyn, 4. 6. (R). Ambasada hiszpańska ogłosiła następujący komunikat: W nocie wręczonej dziś rano ambasadorom Francji i Wielkiej Brytanii w Barcelonie, rząd hiszpański zaprosił urzędowo attaches wojskowych i lotniczych obu krajów do zwiedzenia miejscowości, w których ludność cywilna była przedmiotem ataków lotnictwa nieprzyjacielskiego, celem stwierdzenia, iż nie ma tam obiektów wojskowych i ogłoszenia raportów.

W sklepach muszą być cenniki

Starostwo grodzkie przypomina, że w myśl obowiązujących przepisów, właściciele sklepów zobowiązani są do uwidaczniania cen na artykułach powszechnego użytku. Niestosujący się do uwidaczniania cen ulegną bardzo surowym karom w drodze karno-admin.

20 wypadków odry w Krakowie

W Wydziale Zdrowia Publicznego w Krakowie zgłoszono w ciągu ubiegłego tygodnia następujące choroby zakaźne: błonica 5 wypadków, płonica 17, odra 20, nagminne zapalenie przyusznicy 5, róża 2, nagminne zapalenie opon mózgordzeniowych 1.

Dziewięć lat więzienia — za kradzież czterech srebrnych lisów

W krakowskim Sądzie Okręgowym toczył się wczoraj dalszy ciąg procesu o kradzież srebrnych lisów z firmy A. Poser w Krakowie. O kolejach tej sprawy pisaliśmy przed niedawnym czasem, kiedy to odbyła się pierwsza rozprawa.

Sąd uznał wszystkich oskarżonych winnymi i zasądził Bolesława Kwaśniaka na 4 lata więzienia, Klemensa Jarząba na 1 rok, Leopolda Skrabę na dwa i pół roku, Władysława Mlota na 2 lata i Dorotę Pikol na 9 miesięcy.

Ukaranie 58 właścicieli realności w Krakowie

W dniu 3 i 4 czerwca Starostwo Grodzkie krakowskie ukarało za przekroczenie przepisów sanitarnych, porządkowych i budowlanych 58 właścicieli realności, względnie administratorów, grzywną od 100—1000 zł. lub aresztem od 10—30 dni.

Doszło do wiadomości Starostwa Grodzkiego, iż niektórzy przedsiębiorcy budowlani, w związku z prowadzeniem robót przy odnowieniu kamienic żądają nadmiernych cen. W związku z powyższym Starostwo Grodzkie ostrzega, iż w stosunku do przedsiębiorstw budowlanych, pobierających nadmierne ceny, będą z całą bezwzględnością stosowane przewidziane rygory karne.

Spadł z bulwaru i zwichnął nogę

Wezwano Pogotowie Ratunkowe do Maurycego Schnura (lat 32), bez zajęcia, zam. przy Placu Nowym L. 9, który przechodząc prawym bulwarem Wisły, spadł z bulwaru i doznał zwichnięcia prawej nogi. Schnura przewieziono na stację Pogotowia Ratunkowego, gdzie udzielono mu pomocy lekarskiej.

Lokator pobił właścicielkę realności

Wezwano Pogotowie Ratunkowe do Wiktorii Szubert (lat 70), właścicielki domu przy ul. Reimańskiej L. 4, która podczas kłótni została uderzona tępym narzędziem w głowę przez Michała Słowika, tamże zamieszkałego, wskutek czego doznała ciętej rany na głowie. Lekarz udzielił jej na miejscu pomocy lekarskiej.

Samobójstwo 62-letniego bezrobotnego

Wczoraj w południe wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Ludwinowską L. 18, gdzie powiesił się 62-letni Józef Rams. Jak wynika z zapodań domowników, Rams był ostatnio bezrobotny i na tym tle popadł w depresję, co w końcu pchnęło go do samobójstwa.

Truła się kwasem solnym

Anna Moroz (lat 21), zam. przy ul. Starowiślnej 62, w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość kwasu solnego. Pogotowie Ratunkowe przewiozło ją do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Stan jej zdrowia nie budzi obaw.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po południu, po cenach najniższych tragedja A. Waśkowskiego „Wikinda". Wieczorem Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu" w inscenizacji i reżyserii autora. „Gałązka rozmarynu" powtórzona będzie jutro na przedstawieniu popołudniowym o godz. 3-ciej. Jutro powtórzenie komedii F. Crommelyck'a „Serce Balbiny", w premierowej obsadzie. W środę, po cenach zniżonych komedia B. Nusić'a „Pani ministrowa".

— ŻYD. TEATR LETNI (Stradom 11). Nienotowany sukces pary aktorów ameryk. Józefa Szeingolda i Frencis Adler w sztuce „Dos rejdele drejt sich". Bywalcy teatru żydowskiego nie przy pominają sobie tak świetnej sztuki i tak doskonałych wykonawców.

—<>—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela godz. 4 po poł. „Wikinda", godz. 8 wiecz. „Gałązka rozmarynu"

Poniedziałek: 4 popoł.: „Gałązka rozmarynu", 8 wiecz. „Serce Balbiny".

LETNI TEATR ŻYDOWSKI

Niedziela, godz. 8.45 wiecz. „Dos redele drejt sich".

Poniedziałek: 8.45 wiecz. Dos rejdele drejt sich".

—oo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Motyl hiszpański" (Janette Mac Donald) i „Obrońcy Rio Grande".

ATLANTIC: „Księżniczka cygańska" (Anabela i H. Fonda) „Cień Szanghaju" (Peter Lorre).

APOLLO: „Świat mówi o nas" (Maurice Chevalier, June Knight)

LOPP: „Włóczęga północy" i „Magiczny klucz" (Borys Karloff).

PROMIEŃ: „Zbłądziłem" (Charles Boyer),

STELLA: „Pieśniarz Warszawy".

SZTUKA: „Ostrożnie z miłością"

UCIECHA: „Dziewczyna szuka miłości"

WANDA: „Niewidzialne małżeństwo" (Flip i Flap).

Przedsprzedaż biletów na mecz Garbarnia — Makkabi

Miarą rekordowego zainteresowania meczem Garbarnia — Makkabi jest przedsprzedaż biletów, odbywająca się w lokalu Makkabi (Mikołajska 9). Ze względu na wielką frekwencję wprowadzono miejsca siedzące na bieżni, znajdujące się jednak również w ograniczonej ilości.

Mecz rozpocznie się jutro, w poniedziałek godz. 5.30 pop. na boisku Makkabi, bez względu na pogodę. Poprzedzi o godz. 4 pop. mecz o mistrz. juniorów Olsza — Makkabi. Kasy i bramy na boisku otwarte od godz. 3.30 pop.

53 nowych lokatorów „Pod Telegrafem"

Organa P. P. w Krakowie zatrzymały i doprowadziły: 1) za wykr. przeciw porządkowi publ. 7 osób, 2) do stwierdzenia tożsamości 20, 3) za opilstwo 7, 4) za żebractwo 1, 5) za drobne kradzieże 6, 6) poszukiwani do odbycia kary 1, 7) za jazdę bez biletu 2.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 5 b. m.: W dzielnicach wschodnich jeszcze chmurno, miejscami zanikające deszcze. Na pozostałym zaś obszarze kraju pogodnie o umiarkowanym zachmurzeniu. Temperatura w ciągu dnia powyżej 20 st. Słabe wiatry najpierw zachodnie, potem południowo-zachodnie. Ogólne polepszenie się stanu pogody postępuje szybko tak, że w poniedziałek będzie już w całym kraju słonecznie i upalnie.



Niedziela, 5 czerwca

KRAKÓW 7.15 Audycja poranna; 8.35 Pogadanka rolnicza; 8.45 Muzyka z płyt; 9.15 Nabożeństwo; i odsł. pomnika St. Moniuszki; Po nabożeństwie ok. godz. 10.45 Muzyka z płyt; 11.45 „Kultura i sztuka“: „Kultura mówienia“ M. Boren. 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 „Fragmenty z oper Wagnerowskich“. Poranek muzyczny; 13 „Książki mojego dzieciństwa“ — szkic literacki Kornela Makuszyńskiego; w przerwie o 13.30 tr. ze Zjazdu Inwal. Woj.; 13.15 „Z krajów winnic i pomarańczy“ — muzyka obiadowa w wyk. Ork. Salon.; 15 Adycja dla wsi; 16.30 Komedie Al. Fredry, wieczór VIII.: „Z Przemyśla do Przyszowa“ — radiofon. W. Budzyńskiego; 17 Koncert gimnazjalnego zespołu śpiewaczego „Melodia“ w Mielcu pod dyr. St. Lachmana; 17.25 Recital fortepianowy Pawła Lewieckiego; 17.50 Przerwa; 17.55 Tr. ze Strasburga międzynarodowego meczu piłkarskiego „Polska — Brazylia“ o mistrzostwo świata; 18.45 Chwila Biura Studiów; 18.55 „1000 taktów muzyki“ w wyk. zesp. St. Rachonia, H. Korff-Kaweckiej i Stefana Witasa (śpiew); 20 Program na dzień następny; 20.05 Muzyka z płyt; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21 „Cabaret artistique“ Kartki z histori kabaretu francuskiego XVIII i XIX wieku; 21.50 Wiadom. sportowe ze wszystkich Rozgł. P. R.; 22.10 „Król pasterzy“ — ludowa opera komiczna Oskara Kolberga; 23.10 Ostatnie wiadom. dziennika wiecz., komunikat meteorol.

WARSZAWA 7.15 p. Kraków; 11.45 Przegląd kulturalny; 11.57 p. Kraków; 23.15 Płyty.

LWÓW 7.15 p. Kraków; 20.05 „Lwowska warta“ popularna audycja słowno-muzyczna; 20.35 p. Kraków.

KATOWICE 7.15 p. Kraków; 11.45 „Co słychać na Śląsku?“; 11.57 p. Kraków; 20.05 Audycja regionalna w opr. St. Ligonia; 20.35 p. Kraków.

ŁÓDŹ 7.15 p. Kraków; 11.45 „Wspomnienia aktora“ — felieton Wł. Krasnowieckiego; 11.57 p. Kraków; 20 Recital wiolończ. Artura Wenske; 20.35 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE
JEROZOLIMA (449,1)

16.30 Sygnał czasu i komunikaty, po czym program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: Pogadanaka o „Święcie Pierwocin“ Chag Habikurim; 19.15 „Na górze Nebo“ — trzeci akt oratorium „Mojżesz“ M. Etingera pod batutą H. Schlesingera z udz. barytona K. Salomona i chóru studia; 19.45 Pogadanka sportowa; 19.55 Paryska ork. symf. pod batutą F. Rolmana; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny i aktualia; Program angielski; 20.40 Potpourri operowe w wyk. M. Rivlina; 21.10 Orkiestra May fair (płyty); 21.30 Koniec progrmu.

18.00 DROITWICH: Muzyka kameralna; LONDYN REG.; 18 Muzyka rozrywkowa; 18.50 Teatr wyobraźni; RYGA: 18.20 „Ptasie mleko“ — komedia muz. Sarta; PRAGA: 18.30 Czeska muzyka operowa.

19.00 WIEŻA EIFFLA: Muzyka lekka; TALLIN: 19 Aud. słowno-muzyczna; DROITWICH: 19 Muzyka rozrywkowa; BUDAPESZT: 19.35 Wieczór operetkowy.

20.00 PARIS PTT.: Program rozrywkowy; 20.30 Teatr wyobraźni w wyk. zesp. Komedii Franc.; MONTE CENERI: 20 „Zielone Świątki“ — koncert orkiestrowy; BRUKSELA FANC.: 20 „Radio dla wszystkich“ aud. muz.

21.00 RZYM: „Włoszka w Algierze“ — opera Rossiniego; MEDIOLAN: 21 „Fiamne nell'ombra“ — dramat Butti'ego; DROITWICH: 21.05 Pieśni wysp brytyjskich.

22.00 LONDYN REG.: Teatr wyobraźni; BRUKSELA FRANC.: 22.10 Muzyka jazzowa i pieśni; TULUZA: 22.15 Audycja kubańska; 22.45 Piosenki.

LUKSEMBURG: Muzyka taneczna; RADIO PARIS: 23 Muzyka taneczna; TULUZA: 23 Muzyka lekka; FLORENCJA: 23 Muzyka taneczna.

KULTURA MÓWIENIA

Dziś, w niedzielę 5. czerwca br. o godz. 11.45 wygłosi przed mikrofonem rozgłośni krakowskiej MARIAN BOREN pogadankę p. t. „Kultura mówienia“ w której poruszy szereg zagadnień z dziedziny nauczania dykcji i kształcenia wymowy w teatrze, szkole i życiu.

Poniedziałek, 6 czerwca

PROGRAM KRAJOWY.

KRAKÓW. 7.15 Audycja poranna; 8.15 Koncert poranny w wykonaniu orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. Z. Grabowskiego; 8.45 eRgionalna transmisja z Kazimierza n. Wisłą: nabożeństwo; 11.00 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Poranek muzyczny; 13 Opowiadanie Ostrowskiego — audycja dla dzieci czyta M. Moszyński; 12.15 Muzyka obiadowa; 15 Audycja dla wsi: 1) „Gromadzka robota“ — dialog w opr. St. Dębowskiego, 2) Muzyka z płyt, 3) Transmisja regionalna z Kazimierza nad Wisłą i z Puław; 16.30 „Na polską nutę“. Wyk.: Orkiestra mandolinistów pod dyr. D. Dobkiewicza i St. Orkan (bas); 17.15 „Wrota dalekich mórz“ — felieton — wygłosi prof. Michał Siedlecki; 17.30 Ze Lwowa pogadanka aktualna; 17.35 Reportaż z życia; 18 „Podwieczorek przy mikrofonie“. Wyk. orkiestra dęta Tramwajarzy lwowskich, Kania i Seredyński (duet harmonistów), Jan Karpus i Ignacy Dąb (duet harmonijek ustnych), J. Zarzycki (solo na listku), Kwartet Schrammlowski pod dyr. Adama Eplera, Chór Orlanda i Włada Majewski (piosenki lwowskie), J. Bielawski i E. Jaśkowski (kuplety lwowskie), Szczepko i Tońko (konferansjerzy). W przerwie ok. gódz. 17.55 pogadanka akt.; 20 Program na dzień następny; 20.05 „Czy wiecie, że...“ w opr. dr J. Reguły; 20 Recital śpiewaczy Jadwigi Borczowskiej. Przy fort. Wacław Geiger; 20.45 Lokalne wiadomości sportowe; 20.50 z Warszawy: dziennik wieczorny; 21 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgł. P. R.; 21.20 ze studia w Okrywiu — Koncert chóru; 22.30 Miniatury na orkiestrę smyczkową w wykonaniu orkiestry smyczkowej Związku Muzyków Chrześcijan pod dyr. Adolfa Bautze oraz J. Sulikowskiego (fortepian); 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA. 7.15—20.05 p. Kraków, 20.05 Muzyka kameralna od Haydna do Ravela (płyty); 20.50—23.05 p. Kraków, 23.05 Płyty.

LWÓW. 7.15—11 p. Kraków, 11 „Wiązanka dla wszystkich“ — koncert; 11.57—20.05 p Kraków; 20.05 „Zielone święta w dawnym Lwowie“ — felieton K. Turzańskiego; 20.20 Wiadom. sport. lokalne; 20.25 Muzyka salonowa; 20.50—23.05 p. Kraków.

KATOWICE. 7.15—20.05 p. Kraków; 20.05 Trio Rozgłośni Katowickiej; 20.43 Wiadom. sport. lokalne; 20.50—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 7.15—20.05 p. Kraków; 20.05 Koncert rozrywkowy; 20.45—23.05 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY.
JEROZOLIMA (449.1)

16.30 Sygnał czasu i komunikaty. Kącik młodzieży hebrajskiej: „Trzy pokolenia w cieniu jednego drzewa“. Pogadanka o „Święcie Pierwocin“ w opracowaniu A. Lubraniego (transm. z Riszon Lecijea). 19 PROGRAM HEBRAJSKI. 55 lat istnienia Riszon Lecijon. O założycielach Riszon Lecijon. (Dialogi powitania i t. d.) z udziałem orkiestry „Makabi“, „Hapoeln“ i chóru robotniczego, audycja w opracowaniu A. Lubraniego (transm. z Riszon Lecijon). 19.45 Pogadanka dla rolników. 20 Sygnał czasu, komunikat meteor. i aktualia; Program angielski. 20.15 Sygnał czasu, komunikaty aktualne. 20.30 Pogadanka muzyczna F. Milla. 20.45 Walce Jana Straussa, w wykonaniu orkiestry radiowej; 21.15 Piosenki z roku 1937 (płyty). 21.30 Koniec programu.

Powszechny Bank Kredytowy S. A.

Rachunek bilansu na dzień 31 grudnia 1937 r.

Stan czynny

	Złotych
Kasa i sumy do dyspozycji	6.616.409.14
Bilety skarbowe	—
Waluty zagraniczne	170.882.83
Papiery wartościowe	105.702.12
Papiery wartościow. ust. kap. zapas.	458.249.16
Udziały konsorcjalne	162.334.48
Banki krajowe	177.422.73
Banki zagraniczne	2.980.259.21
Dyskonto	25.288.150.97
Protesty	22.611.49
Kredyty w rachunkach bieżących	22.162.706.87
Pożyczki terminowe	2.017.096.99
Kredyty akceptacyjne i rembursowe	9.028.67
Należności z tytułu transakcyj dewizowych na termin i reportowych	—
Nieruchomości	—
Różne rachunki	705.267.26
Długoterminowe pożyczki zagran.	—
Suma bilansowa	60.876.121.92
Dłużnicy z tytułu gwarancyj	2.886.964.28
Inkaso	13,020.757.13

Stan bierny

		Złotych
Kapitał zakładowy		5.000.000.—
Kapitały rezerwowe		891.437.07
Fundusz amortyzacyjny nieruchomości		—
Wkłady		21.857.746.53
Rachunki bieżące		17.783.297.40
Różne natychmiast płatne zobowiązania		993.173.46
Banki krajowe		4.325.041.60
Banki zagraniczne		2.739.114.16
Redyskonto weksli		2.727.238.39
Dyskonto akceptów Banku Akceptycyjnego		—
Zastaw walorów		—
Wierzyciele hipoteczni		—
Zobowiązania z tytułu kredytów akceptacyjnych i rembursowych		9.028.67
Zobow. z tyt. transakcyj dewizowych na term. i reportowych		—
Różne rachunki		3.576.375.02
Listy zastawne (obligacje)		—
Zyski:		
a) z lat ubiegłych	212.319.50	
b) za rok 1937	761.350.12	973.669.62
Suma bilansowa		60.876.121.92
Zobowiązania z tytułu udzielonych gwarancyj		2.886.964.28
Różni za inkaso		13.020.757.13

Rachunek strat i zysków na dzień 31 grudnia 1937 r.

Winien

		Złotych
Procenty i prowizje wypłacone		2.178.241.67
Koszty handlowe		2.266.752.43
Podatki		374.992.92
Amortyzacja		31.580.12
Odpisy na dłużnikach		61.793.10
Różne		200.000.—
Zyski:		
a) z lat ubiegłych	212.319.50	
b) za rok 1937	761.350.12	973.669.62
Razem		6.087.029.86

Ma

	Złotych
Pozostałość zysków z lat ubiegłych	212.319.50
Procenty i prowizje pobrane	5.504.681.65
Różnice kursowe	338.575.68
Dochody z nieruchomości	—
Zwrot sum dawniej odpisanych	31.453.03
Różne	—
Razem	6.087.029.86

Rok założenia 1888 **Rok założenia 1888**

Fabryka Wyrobów Włókienniczych

HIRSZBERG i BIRNBAUM

W ŁODZI Sp. Akc.

TKALNIA I PRZĘDZALNIA

Łódź, Piotrkowska 96 tel. fabr. 20[illegible]-06 biura 219-05

WYROBY: Tkaniny damskie wełniane, bawełniane z jedwabiu naturalnego i jedwabiu sztucznego

PRZEDSTAWICIELE:

w Krakowie: M. Zarycki, Hotel Polonia
w Katowicach: J. Sonenberg, Kopernika 14

Składy konsygnacyjne w: Poznaniu, Wielka 26
Gdańsku, Langgasse 67



Różne

„T E M P O“ — ŹRÓDŁO OSZCZĘDNOŚCI. — Oddana tam stara garderoba i kapelusze do czyszczenia zastępuje nową — w najkrótszym terminie i za niską cenę. — Starowiślna 27. — Szewska 2, Aleja Krasińskiego 4. 2622g

WYKWINTNE obiady wydaje inteligentna rodzina. — 1 zł Brzozowa 12 m. 3. 2249k

CHRONI przed opalaniem i tworzeniem piegów — **CREME ANTILUX.** Institut cosmetique **YLANG,** — Kraków, Piłsudskiego 11. Telefon 177-57. 3224k

TYDZIEŃ BEZPŁATNYCH zabiegów kosmetycznych. — Zgłoszenia osobiste **PARFUMERIE YLANG,** Kraków, Szpitalna 32. 3948k

PERŁA 3.50 Czyszczenie ubrania, kołnierz tylko 8 gr. Kraków, Wrzesińska 1.

SZTANCE, sznity wyrabia pracownia **„PRECYZJA“,** — Kraków, Krakowska 5 w podworcu. Wykonuje wszelkie roboty jak: naprawia maszynki do mięsa, prymusy, ostrzy wszelkie narzędzia i noże, spawa metale, wykonuje roboty tokarskie oraz specjalna naprawa maszyn drukarskich. — Ceny bardzo niskie. 3138k

CZYŚCI chemicznie na **SUCHO,** farbuje artystycznie, naprawia i przerabia wszelką garderobę jedyne Pogotowie Krawieckie, Kraków, Grodzka 6. Ceny konkurencyjne. 3471k

FR. JUGAŁŁA czyści chemicznie, farbuje wszelką garderobę — najsolidniej i najtaniej. Kraków, Dietlowska 93, tel. 141-65, Grodzka 2. 3890k

ZMARSZCZKI naokoło oczu najbardziej zastarzałe usuwa niezawodnie krem **„AVIV“,** cena zł. 1.50 Żądać w drogeriach i perfumeriach. Generalne przedstawicielstwo: Perfumeria „Rena“, Kraków, Dietlowska 42. 3919k

HOTEL LONDYŃSKI Kraków, Stradom poleca na **DNI KRAKOWA** pokoje po cenach zniżonych. Przyjmuje zgłoszenia wycieczek. 4001k

PENSJONATY kupują **MEBLE LAKIEROWANE** w specjalnym składzie: Kraków, Bracka 6. 3887k

PRIMUSY — maszynki do mięsa naprawia **FACHOWO** Szlifiernia nożownicza — Myszkowski, Kraków, Dietla 46. 4003k

DR CHEMII z kilkuletnią praktyką fabryczną poszukuje posady. Pod „Chemik“ Nowa Reklama, Lwów. 4005k

PODNOSZENIE OCZEK w pończochach **MASZYNOWO** Kraków, Karmelicka 9. — „Karibi“. 3202k

POSZUKUJĘ na kolonię uczniowską w letnisku górskim komfortowego lokalu lub pierwszorzędnego pensjonatu gotowego przyjąć 30 młodzieży na 50 dni. — Szczegółowe oferty Reiss, — Białystok, Złota 5. 3986k

PLISOWANIA w różnych nowościach i rozmiarach — kloszowe, solicnie, szybko, ceny przystępne — Rothowa, Floriańska 31 (dawniej Szczepańska). 3990k

„BELLOT“ usuwa owłosienia z cebulką **„RAZOL“** — specjalny dla Pań perfumowany usuwa owłosienia z rąk, nóg i pach. Próbki bezpłatnie. Schönwald, Kraków, Dietlowska 51. 2634g

TYLKO przed południem przerabiam kapelusze według najnowszych fasonów po 1,20, nowe 4 zł. Orzeszkowej 4. m. 1. 2456g

NOWOCZESNY zakład repasowania pończoch **„LUCY“** podnosi oczka maszynowo szybko i starannie. Kraków św. Gertrudy 23. Naprzeciw Hotelu „Royal“. 2655g

DENTYSTA uprawniony da firmę poważnemu reflektantowi. Zgłoszenia z podaniem warunków. Admin. „Nowego Dziennika“ pod „7780g“. 2707g

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA konserwuję Rom, Bożego Ciała 10, tlefon 148-79. 5724k

SUKNIE, swetry, kostiumy kąpielowe poleca wytwórnia trykotaży, Jasna 8. 3136k

PŁASZCZE szkolne dla dziewcząt i chłopców, płaszczyki, sukienki, ubranka wykwintne dla dzieci. Ceny niskie. „Korall“. Grodzka 9/I. 1850k

Lokale

DWUPOKOJOWE — pełnokomfortowe winda wolne od 1 lipca, Kraków, Długa 84, dozorca. 2613g

DWOJE dzieci w wieku szkolnym znajdzie pomieszczenie wraz z utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie w śródmieściu. Stała odpowiedzialna opieka, fortepian, ewentualnie wraz z nauką. Zgłoszenia: Kraków, skr. poczt. 233. 3892k

SUPERKOMFORT, 3 pokoje z przynależnościami, etażowe ogrzewanie, 2 pokoje i kuchnia, 1 pokój i kuchnia od 1 lipca do wynajęcia, ul. Żuławskiego 7. 2668g

LOKAL 2—3 ubikacje na cichy przemysł, skład, blisko dworca do wynajęcia. Ogrodowa 8. 2638g

Wydawnictwo „OGNISKO PRACY“

„Nowoczesna kuchnia rytualna“

Ciasta i torty
Zupy i przystawki
Potrawy jarskie

Cena zł.3 .- Z przesyłką pocztową Zł. 3.50 Przy nabyciu większej ilości egzeplarzy rabat. Adres Skawińska Boczna 7 tel. 158-21

SOLIDNA rodzina przyjmie do komfortowego mieszkania 2 panienki z pełnym utrzymaniem po 65 zł miesięcznie. Zgłoszenia Skawińska 10, m. 6. 2584g

KOMFORTOWY pokój odnajmę 2 panom ewentualnie małżeństwu na lato. Sebastiana 8, m. 3. 2667g

2 POKOJE kuchnia pełnokomfortowe do wynajęcia Chodkiewicza 22, zaraz. 2695g

2 POKOJE komfortowo umeblowane z telefonem (Nr 118-64) na kancelarię adwokacką lub biuro do wynajęcia. Piłsudskiego 11 m. 2. 2683g

KORZYSTAJCIE Z DNI KRAKOWA!

Odwiedzającym w tym czasie zakład daje znaczne zniżki. — Najnowszy wynalazek dla cierpiących na

PRZEPUKLINĘ

Cierpiący na przepuklinę mają sposobność odwiedzić **Zakład M. TILLEMANA** w **Krakowie, ul. Szlak 39,** telefon 156-27 zaszczytnie znanego w całej Polsce specjalisty z 30-letnią praktyką : wynalazcy nowego systemu opatent. bandaży, stosującego z najlepszym i najradykalniejszym skutkiem na różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze przepukliny (rupt.) u Pań, Panów i dzieci po osobistym zjawieniu się za zlec. lek. nawet w wypadkach, gdzie różnego systemu bandaże nie pomogły. Udoskonalone pasy na wszelkie dolegliwości brzuszne i pooperacyjne. Wkłady na płaskie stopy itp. **Żądajcie bezpłatnych prospektów!**

UCZNIA (ewentualnie 2) — przyjmie na utrzymanie ew. opiekę rodzina inteligentna od września. Centrum, komfort, pianino, centr. ogrzewanie. Zgłoszenia: tel. 172-11 Kraków. 3889k

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje kuchnia, komfort, Grodzka blisko Rynku. Wiadomość: Bandet, Kraków, Grodzka 5. 2663g

PIĘKNY pokój dla małżeństwa, umeblowany, frontowy, wchód z klatki schodowej do wynajęcia. Paulińska 20 m. 5, od godz. 1—3. 3909k

POKÓJ ELEG. UMEBLOWANY — słoneczny — z widokiem na ogród, — cichy dom u solidnych ludzi I piętro do wynajęcia. Kochanowskiego 2 m. 3. 2673g

POKÓJ komfortowy z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, Gertrudy 9 m. 15. 2696g

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią, pełny komfort, Zwierzyniecka 11. 2698g

MIESZKANIE 3 pokojowe komfortowe Straszewskiego 7 parter na biuro zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Telefon 119-63 od 4—7 pop. 3906

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie — pierwsze piętro, wolne, Kraków, Bonerowska 9/7. 2703g

3—4 UBIKACYJ parter — front do wynajęcia na lokal handlowy lub cichy przemysł. Wiadomość między 11—13. Krakusa 24, tel. 116-51

LOKAL dwuizbowy, parterowy, na biuro, przemysł, pracownię szewską i t. p. do wynajęcia. Poselska 17. Oglądać 11—13. 3981k

DWA mieszkania: po 3 pokoje, kuchnia, łazienka, — komfortowe, front, parter, piętro — ewent. umeblowane do wynajęcia. Śląska 4 (róg Słowackiego), dozorca wskaże. Telef. 134-51. 3978k

KOMFORTOWY pokój jedno- lub dwuosobowy — ul. Sarego 9. m. 2. do wynajęcia. 3977k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie komfortowe od 1-go lipca. Kraków-Podgórze — Szkolna 8. Tamże większy i mniejszy magazyn do wynajęcia. Dozorca wskaże. — Telefon 102.77. 3974k

SKLEP o dwu ubikacjach z magazynem do wynajęcia. Kraków, Gertrudy 7. 2050k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie, odpowiednie dla lekarza-specjalisty, oraz **LOKALE SKLEPOWE.** Nowy dom. Centralne ogrzewanie Krakowska 21. 3860k

DUŻY frontowy pokój, Stradom, I p. hall, łazienka, telefon, na biuro ewentualnie mieszkanie dla 2 osób od 15 czerwca wynajmę. Wiadomość: tel. 173-72. 3927k

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie — hall — do wynajęcia. Długa 46. Dozorca wskaże. 3929k

STRASZEWSKIEGO 10 do wynajęcia dwa pokoje, kuchnia, komfort, IV piętro — od lipca. 3931k

DO WYNAJĘCIA Wielopole 9 mieszkanie 3 pokojowe — pełnokomfortowe na 2 piętrze oraz przy ul. Batorego 10 mieszkanie 5 pokojowe pełnokomfortowe na I piętrze z 2 balkonami. Wiadomość Lustbader Pl. Dominikański 2. 4013k

DWUPOKOJOWE mieszkanie z kuchnią, komfort: Kraków, Urzędnicza 48, wolne. 3984k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie, pełnokomfortowe: Oskara Kolberga 11 — (dawniej Krowoderska boczna). 3985k

Encyklopedia Palestyńska

Encyklopedia Żydowskiego Odrodzenia w 5 ilustrowanych tomach (zeszytami)

Wielkie dzieło encyklopedyczne obrazujące całokształt żydowskiego ruchu renesansowego i odradzającej się Palestyny. Bliska współpraca wybitnych sił naukowych i literackich kraju i Palestyny.

Komitet Redakcyjny: B. CWEIBAUM DR. N. M. GELBER, DR. I. SCHIPPER, DR. S. STENDIG, DR. A. TARTAKOWER, P. WASSERMAN.

Ukazał się zeszyt trzeci bogato ilustrowany.

Adres redakcji:

w Warszawie: Nowolipki 6/47, tel. 1101-44. Konto rozr. 251.
w Krakowie: Zyblikiewicza 17/7. tel. 111-75.
Przyjmuje się subskrypcję na całe dzieło.

Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK“

WPISY

do PRYW. ŻYD. GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO przy ul. STAROWIŚLNEJ 1 i do PRYW. KOED. SZKOŁY POWSZECHNEJ przy ul. KRUPNICZEJ

przyjmuje Sekretariat gimn. przy ul. Starowiślnej 1 w godz. 11—13. Tel. 171-56.

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ z której opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

ZASTĘPCY z branży galanteryjnej — objeżdżającemu Małopolskę oddamy poważne przedstawicielstwo od zaraz. Zamieszkali w Krakowie mają pierwszeństwo. — Zgłoszenia kierować do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „7660g“. 2628g

POSZUKUJĘ GOSPODYNI (Żydówki), umiejącej dobrze gotować, w wieku 25—35 lat, do samotnego pana. Zgłoszenia: Bielsko, skrzynka pocztowa 153. 2691g

POSZUKUJĘ przedsawicieli i kupców — do sprzedaży patentowanego artykułu materiałów budowlanych. — Zgłoszenia pod „Budowlany“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. 3979k

TECHNIK wzgl. **MECHANIK** z praktyką kierownika oddziałowego we fabryce, sumienny i pracowity poszukiwany na stanowisko **KIEROWNIKA (MAJSTRA) SZLIFIERNI I NIKLARNI** do większego przedsiębiorstwa przemysłowego na prowincji. Nie są wymagane specjalne kwalifikacje galwanizera. Zgłoszenia z referencjami i życiorysem do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „3884k“.

NA dotychczas niebywałych warunkach przyjmujemy każdego ze wszystkich okolic do zbierania zamówień na portrety „Emal“ na spłaty ratalne. „Olimpja“ Wilno, Wiłkomierska 15. 2514g

PIERWSZORZĘDNEGO PRZEDRUKARZA I MASZYNISTĘ LITOGRAF. poszukują Zakłady Graficzne A Szochet S-wie, Jasło. 4012k

Posad poszukują

ZDOLNY sprzedawca branży elektrotechnicznej zarazem uprawniony monter szuka posady. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ pod „7485g“. 2536g

ABSOLWENTKA szkoły zawodowej, samodzielna krawcowa przyjmie zajęcie na wyjazd w okresie wakacyjnym. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika“ pod „7654g“

KRAWCOWA szyje po domach, szyje również w domu suknie, bieliznę, oraz naprawia; ceruje na każdej maszynie po cenach bardzo niskich Cesia Kochen, Kraków, ul. Mostowa 6 front u Müllera (szewc). 2653g

BUCHALTER-bilansista — siła pierwszorzędna, samodzielny korespondent, obejmie posadę półdniową. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „7687g“. 2647g

APLIKANT adwokacki z dwuletnią praktyką, piszący na maszynie, poszukuje patrona. Łaskawe oferty do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „7696g“. 2652g

ELEKTROMONTER kwalifikowany z długoletnią praktyką szuka pracy. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika“ pod „7698g“. 2654g

BIURO handlowe dobrze zaprowadzone w branży galanteryjnej, kosmetycznej na Małopolskę i Śląsk obejmie zastępstwa poważnych firm. Oferty: Admin. „Nowego Dziennika“ Kraków — pod „7726g“. 2676g

HAFTUJE, szyje bieliznę, wyprawy ślubne, szycie bluzek, pyjam, szlafroków, spódniczek, Stockowa, Dietla 50 II p. 2694g

ZDOLNY pracownik z branży galanteryjno-norymberskiej i kosmetycznej z kilkunastoletnią praktyką, — skrupulatny i sumienny, obejmie posadę. Znajomość wszelkich źródeł zakupu Warunki skromne. Referencje pierwszorzędne. Na żądanie kaucja. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „7746g“. 2688g

APLIKANT adwokacki biegle pisze na maszynie, zna biurowość, poszukuje **PATRONA.** Łaskawe zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „7777g“. 2705g

RUTYNOWANA księgowa - bilansistka — obznajomiona dokładnie z przepisami podatkowymi szuka zajęcia na godziny popołudniowe lub wieczorne. Zgłoszenia „Ge“ Biuro Ogłoszeń Stattera, — Rynek 8 3976k

FIRANKI, kapy, serwety, oraz bieliznę wykonuje według najnowszych modeli **ARTYSTYCZNA** pracownia **FOLI FREYLICHOWEJ — KRAKÓW, KARMELICKA** 7. II. p. oficyny. — Telefon 188-45. 3865k

Nauka i wychowanie

EMIGRANTÓW do krajów Ameryki połudn. wyuczam **HISZPAŃSKIEGO** dokładnie i szybko. — Zgłoszenia: **ZAMOJSKIEGO 22. m. 4.**

STENOGRAFIA biurowa i maszynopisma dla grupy początkującej oraz kursy wyższe rozpoczynają się dn. 7/VI pod kierownictwem **ZOFII SCHONGUTÓWNY**, WW. Świętych 8. I. p. front Wpisy od godziny 9—18. 4002k

KURSY GIMNAZJALNE w zakresie **EGZAMINU DOJRZAŁOŚCI** oraz klasy I — II — III — IV **NOWEGO TYPU POD KIERUNKIEM PROFESORÓW KRAKOWSKICH.** Nauka korespondencyjna „Globus“ **BEZ OPUSZCZANIA STAŁEGO ZAMIESZKANIA** lub zajęć zawodowych. **NAJLEPSZE WYNIKI EGZAMINÓW.** — Prospekty z podziękowaniami za egzaminy bezpłatnie. **„STUDIUM“ KRAKÓW — SŁOWACKIEGO 1. — UWAGA:** Ostatni termin matury jest w marcu 1939. Interesowani zgłoszą się niezwłocznie do wpisu. 3992k

WPISY do kl. I. II. III. IV. Pryw. Żyd. Koed. Szkoły Powszechnej Karmelicka 46

przyjmuje kancelaria szkoły w g. 10—13 i 16—18

Opłata minimalna

WPISY na zatwierdzone przez Kuratorium Trzechletnie Żeńskie **KURSY JĘZYKÓW OBCYCH** oraz **PRZEDMIOTÓW HANDLOWYCH**, — Kraków, Rynek Gł. 23. Kształcą sekretarki, korespondentki, buchalterki tłumaczki. Nauka od 8—13. Zniżki urzędnikom, niezamożnym. Zgłoszenia przedpołudniem i 17—19 do do końca czerwca. 2603g

TOWARZYSTWO „OGNISKO PRACY“ w KRAKOWIE
ul. Skawińska Boczna 7, tel. 158-21
zawiadamia, że

WPISY do GIMNAZJUM KRAWIECKIEGO

przyjmuje się do 15-go czerwca b. r.

Egzamin wstępny dnia 19-go i 20-go czerwca b. r.

Do podań dołączyć: świadectwo ukończenia 6-ej klasy szkoły powszechnej, świadectwo szczepienia, świadectwo zdrowia, potwierdzenie badania Instytutu Psychotechnicznego. Wpisowe Zł 10.—

Zgłoszenia przyjmuje się w kancelarii szkoły od 10—1.

ANGIELSKIEGO sposobem konwersacyjnym, korespondencja: 3—5 Schächter, Zyblikiewicza 5, klatka 6. 2688g

TAŃCZYĆ NAUCZ SIĘ — przed wyjazdem na letnisko **INDYWIDUALNIE.** Wiadomość tel. 145-80. 2646g

PROFESOR gimnazjalny — Kraków, Sołtyka 11. Przedmioty gimnazjalne, handlowe, hebrajskie, stenografia.

ARGENTYŃCZYK dr. fil. naucza **HISZPAŃSKIEGO, WŁOSKIEGO** szybko, gruntownie — Starowiślna 41. m. 6. 2656g

WPISY NA KURS ZAWODOWY — KLEMENTYNY BOBROWSKIEJ-SWAŁTEK. Nauka kroju, modelowania i szycia. — Krój oceniany przez komisje zawodowe cechów Krakowa i Warszawy. — Dwukrotnie odznaczona krzyżem zasługi przez Ministerstwo przemysłu i handlu, za wybitną działalność na polu nauki zawodowej. Kurs daje wykształcenie mistrzowskie System angielski i francuski, damski i dziecinny. Po ukończeniu świadectwa. Wpisy wakacyjne zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Floriańska 1 m. 7.

JĘZYKÓW: francuskiego, — niemieckiego, angielskiego ucz się tylko z samouczków „Globus“ a zł 4.— (ang. 6.—) **„STUDIUM“ KRAKÓW — SŁOWACKIEGO 1.** 3992k

AKADEMICZKA — długoletnia korepetytorka przygotowuje do poprawek powakacyjnych, ewent. jako wychowawczyni za pobyt na letnisku. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „7771g“ 2702g

U MASAŻYSTY



— a teraz niech pan nabierze trochę powietrza!

Różne

WYBÓR bandaży przepuklinowych oraz pasów pooperacyjnych i zakład rękawiczniczy. **FIJAK** Roman dawniej **A. MIRKIEKICZ**, — Kraków, Mostowa 4 poleca swoje wyroby. 3894k

DLACZEGO? wszyscy oddają swoją **GARDEROBĘ** do Chemicznej Pralni i Farbiarni **„KRAKOWIANKA“** Starowiślna 18, Aleja Krasińskiego 4. Telefon 162-67. Bo najtaniej, najsolidniej, najszybciej. 2623g

„EXPRESS“ Pralnia Chemiczna, Farbiarnia czyści, farbuje pod gwarancją trwałości kolorów — Kraków. — Stradom 10. 2510g

DO RENTOWNEGO przedsiębiorstwa przystąpię z kapitałem 15.000 i współpracą. Oferty do Admin. „Nowego Dziennika“ — Kraków pod „3893k“. 3893k

ADMINISTRACJĘ domu obejmie adwokat. „Par“ — Kraków, Rynek 46 pod „Pewność“. 3877k

ADMINISTRACJĘ domów poprowadzi sprężyście magister praw. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „7621g“. 2601g

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie i angielskie. Kraków, Landau, Filipa 11. m. 4. Tel. 140-33.

WIEDEŃCZYK, posiadający **PIERWSZORZĘDNE MASZYNY DO WYROBU SWETRÓW I PULOWERÓW** (10—8 i 6) poszukuje łask. zleceń. **WYRABIA SWETRY I PULOWERY z WŁASNEJ LUB DOSTARCZONEJ WEŁNY** po cenach najniższych. Wykonanie nader solidne. Hammer, Kraków, Krakowska 13 (w podwórcu). 2616g

SKŁAD węglowy z zabudowaniami, ruchliwy punkt do odstąpienia. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „7768g“. 2699g

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44. I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiadam liczne podziękowania. 758g

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłano 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana